MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

WYDAWANY PRZEZ ODDZIAŁ WARSZ. POLSKIEGO TOW. HERALDYCZNEGO

Nr. 5. **Warszawa, Maj 1931.** **Rok X.**

WARUNKI PRZEDPŁATY:
Przedpłata na Miesięcznik wynosi rocznie: Zł. 18.
Przedpłata zagranicą Zł. 20.
Członkowie Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, którzy uiścili roczną wkładkę w wysokości 24 zł., otrzymują bezpłatnie „Miesięcznik" oraz „Rocznik".

Wkładki i przedpłatę należy wpłacać na konto P.K.O. № 21621.
Korespondencję i rękopisy nadsyłać pod adresem:
Tow. Heraldyczne, Bibl. Ord. Krasińskich, Okólnik 9

(W RAZIE PRZEWIDZIANEJ ODPOWIEDZI ZAŁĄCZYĆ DO LISTU ZNACZEK POCZTOWY).

Księga bracka św. Krzysztofa na Arlbergu w Tyrolu.

(*Rękopis Archiwum Państwowego w Wiedniu nr. 473*).

(Ciąg dalszy).

W itinerarium Zygmunta jest jedna niepozbawiona interesu data: jest to okres jego pobytu w Chambéry 19 lutego 1416 r., prawdopodobnie do końca tego miesiąca, ze względu na uroczystości związane z podniesieniem hrabstwa Sabaudji do godności księstwa.[215]) Fakt ten notują kroniki sabaudzkie przeważnie zwięźle: Maistre Cabaret czyli Pauvre Pèlerin cca 1416 r. kończy swoją kronikę słowami: Cronique de Ame VII conte seizieme et premier duc de Savoie;[216]) Chronica latina Sabaudiae anonima cca 1487: „imperator... in Chamberiaco ipsum Amedeum ducem et vicarium perpetuum sacri romani imperii fecit et multa ei privilegia concessit".[217]) Obszerniej opisują zdarzenie Epitomae historicae Dominici Machanei Mediolanensis cca 1530 r., zużytkowując prawdopodobnie różne przekazy źródłowe: Zygmunt Amedeusza „titulo ducali insignivit, quem honorem praestantissima domus sabaudiana incepit a natali christiano millesimo quatercentesimo sexto, pluresque proceres tum equestri dignitate illustrati fuere, nonnulli suburbani immunitate, et iure liberorum donati fuere, menstruaque ob novicium ducatum festa pro ludiis cum hasticis extitere."[218]) Wreszcie Chronica abbatiae Altaecombae cca 1559 r. notuje krótko: „Amedeus comes sexdecimus Sabaudiae... Hic fuit primus dux Sabaudiae a serenissimo imperatore in castro Chamberiaco dux institutus".[219]) Chwila kreacji nowego księstwa w Chambéry przez króla rzymskiego, połączone z nią festa i hastiludia były istotnie porą najwłaściwszą, aby nowy książe okazał swą hojność wobec zaufanych dwo-

---

[215]) Ibidem, nr. 1932. [216]) Monum. hist. patriae III. Scriptores I. ed. Promis D. 382. [217]) Ibidem, 614. [218]) Ibidem, 722. [219]) Ibidem, 677; także Hardt, VI. 1090.

ru cesarskiego. Janusz z Tuliszkowa należał niezawodnie razem z Zawiszą Czarnym do oddanych i zażyłych stronników króla Zygmunta; jednostronne świadectwo Długosza podaje, że gdy między Zygmuntem, a żoną jego Barbarą cylejską przyszło do małżeńskich niesnasek, Jagiełło wysłał w 1419 r. kasztelana kaliskiego na Węgry, aby zwaśnionych małżonków pogodził.[220]) Choćby nawet liczyć się z przesadą pewną u polskiego historjografa, sama możliwość przypisania polskiemu wielmoży jakiejś inicjatywy w celu sharmonizowania cesarskiego małżeństwa wskazuje na wielkie jego na tym dworze wpływy, poświadczają je zgodnie listy cesarskie, niezwykle częste poselstwa, spełniane z Polski na dwór cesarski przez Janusza. W Chambéry więc w drugiej połowie lutego 1416 r. musiał otrzymać Janusz z Tuliszkowa od Amedeusza VIII order Kolji Sabaudzkiej, który towarzyszy jego rycerskiemu klejnotowi.

Aby osiągnąć wyższy stopień prawdopodobieństwa, że odznaka Janusza, mimo odchyleń, jakie reprezentuje jej rysunek w porównaniu z późniejszemi wyobrażeniami czy egzemplarzami orderu, jest Kolją Sabaudzką, musimy uzgodnić itinerarium Zygmunta luksemburskiego z podróżami Janusza z Tuliszkowa. Przypominamy, że 28 listopada 1415 r. przedstawiał soborowi wraz z delegatami Żmudzi kredencje Jagiełły i Witołda. Akta soborowe notują, że posłowie żmudzcy opuścili Konstancję 1 marca 1416 r.,[221]) z czego wynika, że na jakiś czas przedtem funkcje Janusza w związku z obowiązkami towarzyszenia tym posłom na obcym dla nich terenie konstancjeńskim, sobie zaś dobrze znanym, zostały zakończone. W tym mniej więcej czasie, 29 stycznia 1416 r. powrócili legaci soborowi, towarzyszący Zygmuntowi do Aragonji i 30 stycznia zdawali sprawę z poselstwa w katedrze.[222]) Ponieważ niedawno odłączyli się od orszaku Zygmuntowego, nie brakło w Konstancji wiadomości o miejscu jego postoju, choć i bez tego krążyli wciąż posłowie w jedną i drugą stronę dla podtrzymania kontaktu między obradującem koncylium a królem rzymskim. Z początkiem lutego najdalej musiał Janusz z Tuliszkowa połączyć się z orszakiem Zygmunta, zwłaszcza, że przebywał on wówczas w nie tak odległym Lyonie, i uzyskać odznaczenie orderowe sabaudzkie. Obecność jego w Paryżu 6 kwietnia 1416 r. stwierdza ponad wszelką wątpliwość pismo Zygmunta, którem oznajmia, iż w obecności jego i króla Francji, Karola, posłowie polscy Mikołaj, arcybiskup gnieźnieński, Janusz z Tuliszkowa i Zawisza Czarny, oraz posłowie Zakonu przedłużyli rozejm zawarty 1414 r. na czas od 8 września 1416 do 5 lipca 1417 r.[223]) Z całą precyzją opowiada o tej sprawie relacja komtura toruńskiego dla W. Mistrza Zakonu: „der erczbisschoff von Gnezen mit dem Kalisky von des koniges von Polan wegen und ich mit dem landkumpthur von Elsatcz und hern Casper Schuwenphlug, bis her czu sinen gnaden am donrstag vor mitfaste her heeste vorgangen sien komen als gestern czu Sandt Dyonis das von Paris eine mile ist gelegen, sien gescheiden von dannen vordt keen Englandt ist gerathen".[224]) Z Saint-Denis, jak wynika z relacji komtura, podążył Zygmunt do Anglii, przed wstąpieniem na statek w Calais udzielił 28 kwietnia 1416 r. pełnomocnictwa burgrabiemu norymberskiemu Fryderykowi VI do przeprowadzenia punktu układów, zawartych między Polską a Zakonem,[225]) tyczącego się wydania Polsce wsi Murzynna, Orłowa i Nowej Wsi.[226]) Pełnomocnictwo wymienia

---

[220]) Długossii, Hist. Pol. IV. 234. [221]) Hardt, VI. 546. 619. [222]) Ibidem, 583. [223]) Regesta Imperii XI. I. nr. 1951. [224]) Prochaska, Cod. epist. Vitoldi, 339. [225]) Regesta Imperii XI, I. nr. 1955. [226]) Wsi w pow. inowrocławskim.

tych samych posłów polskich, co i akt paryski z 6 kwietnia t. r.; czy należałoby stąd wnioskować, że towarzyszyli Zygmuntowi w dalszej podróży do Anglji? Relacja komtura wspomina tylko, że w Saint-Denis posłowie Zakonu rozdzielili się z orszakiem królewskim, o arcybiskupie gnieźnieńskim wiemy napewno, że powrócił do Konstancji, bo w dniu 8 maja 1416 wraz z biskupami polskimi obchodził świętego Stanisława,[227]) lecz przy ścisłych stosunkach, jakie łączyły Zygmunta luksemburskiego z oboma świeckimi ambasadorami polskimi, nic nie sprzeciwia się możliwości odbycia podróży angielskiej przez Janusza, oraz Zawiszę i powrotu ich do Konstancji wraz z cesarzem 27 stycznia 1417 r.[228]) Mogli więc byli asystować 24 maja 1416 r. uroczystej kapitule orderu Podwiązki, za wykluczone jednak trzeba uważać, żeby mógł nim być ozdobiony Janusz, tak ze względu na wyłączność tego orderu, o której powyżej mówiliśmy, przechowywaną z konserwatyzmem insularnym od najdawniejszych czasów aż po dzień dziesiejszy, jak i dla właściwości jego dewizy: ,,Honny soi qui mal y pense", które nie wykazuje żadnej litery **r**, zachowanej właśnie w odznace Janusza.

Uzyskanie daty odznaczenia kasztelana kaliskiego jest zarazem wskaźnikiem, kiedy mogło nastąpić zapisanie rycerzy polskich do bractwa św. Krzysztofa. Nie mogło się to stać w drodze na sobór konstancjeński 1415 r., gdyż, jeśli Andrzej Balicki mógł już wówczas posiadać order Smoka, to w każdym razie Janusz z Tuliszkowa nie był przyozdobiony Kolją Sabaudzką. Blizkość Arlbergu od Konstancji i sława, jaką miejscu temu przyniosły hojnie nadawane odpusty, mogły ściągnąć do hospicium rycerzy polskich w czasie trwania koncylium, w każdym razie nie wcześniej jak w drugiej połowie 1416 r., a może nawet po 27 stycznia 1417 r. Wreszcie także po opuszczeniu Konstancji 17 maja 1418 r.[229]) w powrotnej drodze do Polski był czas właściwy zatrzymać się w przejeździe w hospicium, złożyć swe ofiary św. Krzysztofowi, opiekunowi podróżnych, i zapisać się w poczet jego bractwa. Z całej delegacji polskiej jeden Zawisza Czarny nie wrócił do Polski, podążywszy za królem rzymskim,[230]) nie jest jednak wykluczone, że towarzyszył rodakom swoim w uroczystem żegnaniu soboru i dla powagi ambasady wraz z nią opuścił Konstancję, zawróciwszy z drogi dopiero za cesarzem w kierunku Bazylei. W każdym razie herb jego figuruje w księdze brackiej na trzeciem dopiero miejscu, gdy heraldyczna ,,cortesia" średniowiecza postawiła na pierwszem Andrzeja Balickiego, rycerza odznaczonego przez króla rzymskiego, na drugiem Janusza kaliskiego, odznaczonego przez ks. Sabaudji, dalsze zostawiając dostojnym, lecz nieodznaczonym rycerzom.

Zdaje się, że zetknięcie rycerzy z bractwem św. Krzysztofa na Arlbergu w Tyrolu zostawiło pewien ślad trwalszy w rozwoju katedry krakowskiej. Za tym wnioskiem przemawia zbieżność chronologiczna wypadków: w trzy lata po powrocie konstancjeńskich rycerzy Jagiełło na sejmie w Krakowie 26 marca 1421 r. zamienia uposażenie ołtarza św. Krzysztofa na Wawelu, oprawione na wsi Dalowice,[231]) kupionej na utrzymanie drugiego ołtarzysty od szlachetnego Gniewosza,[232]) na czynsz roczny 100 grzywien na żupach wielickich i bocheńskich. O ołtarzu św. Krzysztofa, powiada Długosz, że posiada własną kaplicę, położoną w nawie kościoła na południe, obok grobowca króla Władysława III, przyznaje jednak, że nie mógł dociec, przez

---

[227]) Hardt IV, (Fasti). 37, określenie uroczystości jako św. Wacława wynikło niezawodnie z pomyłki autora. [228]) Ibidem, VI. 1090. [229]) Ulrichs v. Richental Chronik ed. Buck, 150. [230]) Długossii Hist. Pol. IV. 216. [231]) Pow. bocheński. [232]) Cod. dipl. eccles. Crac. II. 472—475; Liber beneficiorum, I. 271.

kogo ołtarz został ufundowany, w jakim czasie lub którego roku, „quamvis diligenti scrutinio id quaesiverim, investigare non potui", a w skarbcu krakowskim nie dochował się jego przywilej, widocznie zaginął.[233]) Byłby to wniosek zbyt pospieszny twierdzić, że kult św. Krzysztofa, jeden z bardzo wczesnych w hagiografji średniowiecza, został dopiero przyniesiony przez rycerzy konstancjeńskich. Możemy nawet z całą stanowczością powiedzieć przeciwnie, że istniał on o wiele wcześniej; w dokumencie Florjana z Mokrska, biskupa krakowskiego, z 25 września 1378 r. jest już mowa o domu św. Krzysztofa,[234]) którego czynsze szły zapewne na kaplicę jego imienia, a w ekspozycji dokumentu Jagiełły z 1421 r. wymieniona jest królowa Jadwiga jako promotorka ołtarzystów. Chcemy tylko podkreślić, że pielgrzymki rycerskie na Arlbergu kultowi św. Krzysztofa mogły dodać nowego bodźca i że stąd mogła wyjść inicjatywa, poparta energicznie przez króla, lepszego uposażenia kaplicy pod wezwaniem popularnego w średniowieczu, świątobliwego opiekuna podróżnych. Konfrater arlberski, Gniewosz z Dalowic, sprzedaje 13 marca 1414 r. królowi wieś Dalowice za 1200 szer. grosz. pras.,[235]) gdy niewątpliwie cel królewskiego kupna musiał mu być znany, a wśród świadków nowej dotacji ołtarza św. Krzysztofa spotykamy częściowo uczestników soboru konstancjeńskiego: Mikołaja, arcybiskupa gnieźnieńskiego, Andrzeja, biskupa poznańskiego, oraz konfratra arlberskiego, Janusza z Tuliszkowa i Maćka z Łabiszyna, wojewodę brzeskiego, ojca innego konfratra, łatwo zatem wśród nich mogła się też zrodzić myśl ożywienia kultu świętego, któremu na innem miejscu oddawało cześć tylu monarchów, dostojników duchownych i świeckich.[236])

---

[233]) Dlugossii Liber Beneficiorum, I. 226 — 227. [234]) Cod. dipl. eccl. cath. Crac. II. 70. [235]) Helcel, II. nr. 1333. [236]) Przy sposobności tego studjum, rozpatrując ponownie malowidła ścienne klasztoru w Lądzie, uderzyła nas koincydencja herbów tamże umieszczonych, z uczestnikami soboru konstancjeńskiego, poza godłami cudzoziemskiemi, tworzącemi nadal zagadkę. Historycy sztuki oznaczają te malowidła na koniec XIV w., nie kładąc jednak terminu ad quem, kiedy praca zdobienia ścian kościoła została ukończona. Wiemy zresztą, że typy heraldyczne okazują pewien konserwatyzm, zmieniają się mniej rażnie stylistycznie od innych dzieł sztuki i różnica 50 lat nie da się wśród pomników heraldycznych łatwo wykazać, tem trudniej w tym wypadku, że późniejsze prace restauracyjne wiele z cech średniowiecznych klasztoru w Lądzie zatarły. Łuszczkiewicz Wł., Opactwo cysterskie w Lądzie nad Wartą, Spraw. Kom., hist. sztuki, III. 107 — 139. Piekosiński, identyfikując herby lądzkie, szukać ich musiał na przestrzeni XIII i XIV w., a więc należałoby je w wielu wypadkach uznać za tablice komemoracyjne, ufundowane przez wdzięczny zakon, czego znana pod tym względem praktyka nie potwierdza. Nasza identyfikacja skupia osoby synchronistycznie, niektóre przynajmniej działające chwilowo na wspólnym terenie, a stąd związane tym samym interesem i pewną przyjaźnią, jaką wytwarzają przebyte razem trudy podróży. Według tej identyfikacji herby te miałyby przedstawiać: Grzymała nieznanego rycerza, inkunabuł przypisuje go rycerzowi polskiemu Herr Ingolt von Montfredis; (cytujemy według Piekosiński, Goście polscy na soborze konstancyjskim, Rozpr. Wydz. hist. fil. Akad. Umiej. S. II. T. XII. 130 — 158). Zadora Zbigniewa z Brzezia, marszałka koronnego 1409 — 1425. Piekosiński ocenia go jako herb nieznany, ponieważ niefortunna restauracja dorobiła lwu grzebień koguci na łbie, w miejsce wzburzonej grzywy; Poraj Tomasza ze Skały Skalskiego; Pomian niewiadomego rycerza; Godziemba Andrzeja Łaskarza, biskupa poznańskiego, aniwersarz ojca jego, Łaszcza, zapisał obituarz lądzki na 18 marca, a aniwersarz biskupa na 23 sierpnia; Bogorja, nie umiemy wskazać współczesnego członka tego rodu; Rogala N. z Klonowa; Dryja Janusza z Tuliszkowa, kasztelana kaliskiego, obituarz lądzki zapisał datę śmierci jego ojca Piotra na 16 października, jego żony Anny na 25 marca; Doliwa Stanisława Merskiego według naszej identyfikacji; Prawdzic nieznanego rycerza, inkunabuł zamieszcza go przy imieniu „Stenczla von Mentzgi". Leszczyc Macieja z Łabiszyna, prawdopodobnie syna Maćka, wojewody brzeskiego. Identyfikacja nasza przynosi na 11 obok siebie zamieszczonych herbów, conajmniej sześć takich, które możemy imiennie przypisać z całą pewnością współczesnym rycerzom

IV.

Objaśnienia do tablic.

Fol. 62 r⁰. *Andres rozpissko von smoczhowa geit allen iar ain halben gulden czw dem goczhaws gen arlberkh / der ist tot.*

Tarcza pochylona w lewo z kurtuazji dla godła sąsiedniej karty: z tego samego powodu, zwrócony w lewo w polu czerwonem topór srebrny o złotem toporzysku; hełm srebrny zamknięty na ciemno, kapuca i labry czerwone, na nich korona złota. W klejnocie topór identyczny z figurą tarczy, zakończony krzyżem złotym i pękiem piór czerwonych i czarnych. Obyczajem średniowiecznym obok klejnotu zamieszczony order Smoka: składają go dwie postaci zwierzęce zielone, nakrapiane w pawie oczka, dzióbami i ogonem zwinięte w kółko, między dzióbami korona złota; w środku koła plecionka ze złotych liter gotyckich **r r**, prawdopodobnie oznacza r e x r o m a n o r u m.

A n d r z e j B a l i c k i h. T o p ó r, jednego gniazda z Ossolińskimi. Udział jego w soborze konstancjeńskim poświadczony jest parokrotnie źródłami współczesnemi, jako miles ex Polonia Andreas de Palitzgi wymieniony jest w oficjalnych aktach soborowych,[237]) herr Andreas Balitzgi Ritter von Polan wyliczony jest także przez współczesne kroniki[238]) Trafną jest zatem identyfikacja Prochaski, jakkolwiek w tym wypadku poza kroniką soboru konstancjeńskiego nie miał innych wskazówek.[239]) Jak wszyscy Ossolińscy pisał się Andrzej z Balic, z Goźlic lub Ossolina.[240]) Dlaczego w księdze brackiej zapisał się ze Smoczkowa trudno powiedzieć, wieś tej nazwy nie jest w Polsce znana, lecz miejscowości tego typu, jak Smocza dziura, Smoczy staw w ziemi spiskiej naprowadzają na przypuszczenie, czy w tym wypadku nie powołał się ze swoich dziedzin węgierskich, o których za Okolskim wspomina w Herbarzu polskim Niesiecki i Łodzia-Czarniecki, „że w węgierskim wojsku w 1413 r. żołd prowadził, a za heroiczne odwagi w Węgrzech otrzymał hrabstwo turzeckie, Sklawinę i Bardyjów, ale zszedł z tego świata bezpotomny, a dobra te do Węgrów wróciły".[241]) Prawdziwości tego przekazu przyświadcza szczupłość i jakość zapisek o nim w źródłach polskich. Jak wynika z aktów sądowych krakowskich z 1403 r., był synem Jaśka, kasztelana wiślickiego, wspólnie bowiem z wdową jego

---

konstancjeńskim, a więc Poraja, Rogalę, Dryję, Doliwę i Leszczyca; dwa t. j. Grzymałę i Prawdzica znamy z inkunabułu kroniki konstancjeńskiej, jakkolwiek w tej chwili nie są nam wiadome imiona ich właścicieli, Zadora jest godłem współczesnego dygnitarza koronnego, jedynie Pomian i Bogorja uchylają się na razie od identyfikacji. [237]) H a r d t, Magnum oecumenicum Constantiense concilium, Francoforti-Lipsiae 1699 — 1700. V. 42; M a n s i, Amplissima collectio conciliorum, Venetis 1785, T. 28, 647. [238]) Ulrichs v. Richental Chronik des Constanzer Concils ed. M. B u c k, Bibl. d. litter. Vereins in Stuttgart, CLVIII, Tübingen 1882, 202; Ulrich Richental, Concilium ze Costenz, fac-similé Karlsruhe, ed. H. S e v i n, 472; C o n c i l i u m zu C o s t n i t z, Augsburg 1483, f. 217 r⁰, w inkunabule fałszywie podany herb jego: pole tarczy błękitne w trzy pasy srebrne o czole złotem, co P i e k o s i ń s k i, Goście polscy na soborze konstancjeńskim, Roz. Ak. Umiej. W hist. filoz. S. II. T. XII. 153, rozwiązuje jako herb Nabra. Przeciw identyczności kroniki soboru z inkunabułem, por. P o l a c z k ó w n a H., Najstarsze źródła heraldyki polskiej, 2 — 10. [239]) P r o c h a s k a A., Na soborze w Konstancyi, Rozp. Ak. Umiej. W. hist. fil. S. II. T. X. 13. [240]) Por. B o n i e c k i, Herbarz polski I. 86; Balice, par. Morawica. pow. krakowski; Goźlice i Ossolin, gm. Klimuntów, par. Goźlice, pow. sandomierski. [241]) Ł o d z i a - C z a r n i e c k i K., Herbarz polski, Gniezno, 1881—1882, I. 237. II. 259 pod Balicki, Ossoliński, toż samo N i e s i e c k i, Herbarz polski, Lipsk 1839, II. 52, VII. 148 pod Balicki, Ossoliński; mniej szczegółowo, a miejscami błędnie B o n i e c k i, Herbarz polski, I. 86, dlatego uzupełniamy cokolwiek jego genealogję nowemi poszukiwaniami.

Elżbietą, którą herbarz Czarnieckiego nazywa Kurowską, kasztelanką sądecką, synowicą arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja,[242]) uzyskali porękę Jana, kasztelana krakowskiego, na 230 grzyw. gr. pras. długu u Janusza Sczecyny, mieszczanina krakowskiego.[243]) Zapiska nazywa Andrzeja z Ossolina „filium eiusdem" w odniesieniu do Jaśka, i słusznie, Elżbieta była bowiem jego macochą, jak wynika z wcześniejszej zapiski z 1402 r., w której Jan z Goźlic, sprzedając dziedzictwo Prokosza z Balic w Balicach, poręcza pro Andrea fratre suo u t e r i n o.[244])

Długosz przekazał nam o nim trzy wzmianki, lecz wszystkie niezwykle cenne, a zawsze wykazujące związek Andrzeja Balickiego z królem węgierskim: w 1412 r. brał udział w turnieju budzińskim podczas zjazdu monarchów;[245]) w 1419 r., gdy Jagiełło obrażony na Zygmunta luksemburskiego za niestawienie się na umówiony zjazd na Spiżu, cofnął się do Sanoka, zabieżał mu tamże drogę nowy poseł Zygmunta, Andrzej Balicki, rycerz polski, i zaklinając na głowę swoją, ściągnął z powrotem na 11 maja do Koszyc[246]) W r. 1420 poległ Andrzej pod Wyszehradem koło Pragi w walce przeciwko wojskom Żyżki „de domo Bipennium miles insignis";[247]) „der ist tot", dopisała późniejsza ręka na karcie Księgi brackiej, wykazując tem samem ścisłość wiadomości posłańców bractwa, które wraz z Długoszem umacniają się i podpierają wzajemnie.

Do wielu rzeczy zagadkowych w odniesieniu do osoby Andrzeja Balickiego należy także jego przezwisko „rozpiszko". Współczesna egzystencya człowieka o bardzo zbliżonem przezwisku—Piotra Rpiszki, zdawała się wskazywać na jakieś przezwisko jednej grupy rodowej Toporczyków, które ks. A. Pietruszewicz rozwiązywał, jako „rabstyński",[248]) a stwierdzony źródłami fakt, że conajmniej od 1441 r. tenuta rabsztyńska pozostawała w ręku Andrzeja z Tęczyna, przedstawiciela innego odłamu Toporczyków,[249]) zdawał się wniosek ten najsilniej popierać. Głębsze jednak wglądnięcie w źródła nie przemawia zupełnie ani za zrównaniem „rpiszka, rozpiszko = rabsztyński", ani za przynależnością Piotra Rpiszki do Toporczyków. Obie hypotezy muszą zostać odrzucone.

P i o t r, P i o t r a s z, P a s z k o zwany R p i s s z k a (Rpisszca, Rpiszca, Rpischka, Rpisca, Erpischka, Herpiska), zapisany jest w źródłach poraz pierwszy w 1383 r. bez żadnej godności urzędowej, na dokumentach pretendenta do korony polskiej, Ziemowita mazowieckiego. Z tego czasu pochodzi jego godność starosty buskiego, którym się zowie 24 marca 1396 r.[250]) Należał naonczas widocznie do zwolenników mazowieckich, nie on jeden zresztą. Od 11 stycznia 1396 r. spotykamy go z tytułem magister curie domine regine,[251]) odtąd stale towarzyszy dworowi królowej, nie brak go jako świadka na licznych dokumentach królowej: 25 stycznia asystuje zapisowi jej oprawy na salinach Bochni i Wieliczki, oraz na Kujawach i Rusi;[252]) 4 października t. r. świadkuje Spytkowi z Melsztyna i żonie jego Elżbiecie przy fundacji ołtarza św. Katarzyny; 16 października t. r. sprzedaje w imieniu Spytka wieś Pasimiechy,[253]) trzymał wówczas Bedlno,[254]) skoro na tych dwóch ostatnich aktach z niego jest powołany. Z 18 października t. r. pochodzi taryfa cen, ułożona przez Pietrasza Rpiszkę, ochmistrza, Jakusza, kuchmistrza, nad-

---

[242]) Op. cit. [243]) H e l c e l, Starodawne prawa polskiego pomniki, II. nr. 970. [244]) I b i d e m, nr. 836. [245]) D ł u g o s s i i Hist. Pol. IV. 141. [246]) I b i d e m, 227. [247]) I b i d e m, 268. [248]) AGZ. II. 41. uw. 1. [249]) K ł o d z i ń s k i A., Tablica genealogiczna Tęczyńskich, Spraw. Kom. hist. sztuki IX, 239. [250]) C o d. d i p l. M a s o v i a e, 100, 101. AGZ. II, 38; A. Wolff spotyka go często jako świadka dokumentów mazowieckich od 1383—1397, por. S o c h a n i e w i c z K. Urzędnicy województwa bełskiego, Mies. heral. 1931, 18, uw. 44. [251]) C o d. d i p l. M i n o r. P o l. IV. 54. [252]) C o d. d i p l. P o l. II., 346; C o d. d i p l. e c c l e s. C r a c. II. 203. 204. [253]) I b i d e m, 209—210. [254]) Pow. opoczyński.

wornych i in. ogłoszona na targu dopiero w maju 1413 r.[255]) 23 grudnia t. r. imieniem królewskiem przekazał rajcom krakowskim stróżę w wysokości 70 grzywien.[256]) 26 kwietnia 1397 r. towarzyszy królowej do Kalisza, 23 maja hofmeister Herpiska zasiada na rokach w Kościanie;[257]) 22 lipca t. r. jest z królową w Krakowie,[258]) 1 sierpnia z tytułu swego ochmistrzostwa wyrównuje w Krakowie jej rachunki.[259]) Na tem jednak kończy się jego działalność dworska, bo jeżeli 22 lipca nazywa się jeszcze „magister curie", to obok tego kładzie nową swoją tytulaturę kasztelana wiślickiego, którą wziął po wyżej wspomnianym Janie Ossolińskim, pozostającym na urzędzie conajmniej do 3 lutego 1396 r.[260]) Od 4 sierpnia 1397 r. występuje już tylko jako kasztelan wiślicki, najpierw w Krakowie,[261]) 1 października t. r. we Lwowie.[262]) W 1399 r. między 5 kwietnia a 5 czerwca wyśledziliśmy jego obecność w Wielkopolsce na rokach 5, 22 i 29 kwietnia, 6 maja i 5 czerwca kolejno w Kościanie, Gnieźnie, Gębicach, Inowrocławiu;[263]) być może, iż towarzyszy w tym czasie dworowi królewskiemu, gdyż niektóre z tych roków odbywają się w obecności króla, 12 listopada t. r. znajdujemy go znowu w Nowem mieście Korczynie;[264]) 5 marca 1400 r. wraz ze Straszem z Białaczewa ma sprawę w Krakowie o 1000 grzywien poręki za Elżbietę, żonę Wincentego z Pilczy, 9 marca zaś termin z Przybkiem z Grodziny.[265]) Następnego roku 1401 r. 11 marca poręczył wraz z innymi dostojnikami prawa Litwy w Radomiu.[266])

Z 30 kwietnia 1398 r. pochodzi indulgencja papieża Bonifacego IX, zezwalająca Piotrowi zwanemu Rpischka z Bedlna na altare portatile. Pod koniec życia popadł w długi: 26 kwietnia 1401 r. skazany został zaocznie za 12 grzywien należnych mieszczance krakowskiej Małgorzacie Noldewasserin,[267]) 16 stycznia 1403 r. dał za niego porękę 50 grzywien bratanek jego Paszko, przezywający się teraz z Bedlna,[268]) może wziął je od stryjca na zabezpieczenie pretensyj. Jest to ostatnia wzmianka o Piotrze Rpiszka, musiał zemrzeć wkrótce, skoro na kasztelaństwie wiślickim zasiada 2 marca t. r. Klemens z Moskorzowa.[269])

Już choćby ta okoliczność, że Piotr Rpiszko wstąpił na kasztelaństwo wiślickie, będące dosyć często apanażem Toporczyków, a to po niezawodnym Toporczyku Janie Ossolińskim, przy przezwisku tak charakterystycznem, przemawiała wybitnie za tem, aby go przypisać do tego rodu. Boniecki zwrócił jednak uwagę na to, że bratanek jego, ów wyżej wymieniony Paszko, był 1412 r. świadkiem ojczycowym naganionego w szlachectwie Newstampa z Boczkowic zwanego Niedoma, przyczem wywiódł się z klejnotu Leliwa.[270]) Zapiska ta rozstrzygałaby niewątpliwie o przynależności rodowej Piotra, który jest w 1403 r. nazwany „patruus" Paszka,[271]) zwłaszcza, że i późniejsi potomkowie Paszka Bedlińscy albo Bedleńscy są h. Leliwa,[272]) gdyby nie istnienie prawie współczesnej zapiski wiślickiej

[255]) Cod. dipl. civit. Crac. II. 392. 393; rektyfikacja daty pochodzi od wydawcy Piekosińskiego. [256]) Najst. księgi m. Krakowa, 150. [257]) Cod. dipl. eccl. Crac. II. 213; Lekszycki, Die grosspolnischen Grodbücher, I. nr. 2350. [258]) Cod. dipl. civit. Crac. I. 118. [259]) Najst. księgi m. Krakowa, 162. [260]) Cod. dipl. Mai. Pol. III. 687. [261]) AGZ. III. 121. [262]) AGZ. II. 41; IX. 9. [263]) Lekszycki, op. cit. I. nr. 2906; II nra 1200. 1233. 1234. a. 2287. [264]) Cod. dipl. Min. Pol. IV. 70. [265]) Star. prawa pol. pomniki, VIII, nr. 9750, s. 835. [266]) Cod. dipl. Pol. I. 272. [267]) Arch. Kom. hist. IX. 198; Helcel, II. nr. 766. [268]) Ibidem, nr. 951. [269]) Ibidem, nr. 961. Fedorowicz, Dostojnicy i urzędnicy, Arch. Kom. hist. VIII. 186. [270]) Star. prawa pol. pomniki, VII (Inscriptiones clenodiales), nr. 204. [271]) Żoną Paszki z Bedlna była Beata, córka Ninogniewa z Lściny, prawowała się z ojcem o posag na rokach krakowskich 2 listopada 1400 r. Star. prawa pol. pomniki, VIII. nra 10803. 10804. [272]) Boniecki, Herbarz polski, I. 144 — 145.

z 1396 r., w której Pietrasz z Bedlna świadkuje naganionemu Adamowi ze Złoty z. h. Ossoria ,,signum rota sine plica et crux in ea".[273]) Cóż tedy? Czy mamy przed sobą, nierzadką zresztą w średniowieczu sąsiedzką przysługę, dzięki której ten sam świadek raz się legitymuje sąsiadowi z h. Leliwa, innym razem z h. Ossorja, czy też, co jest prawdopodobniejsze, nie należy słowa p a t r u u s interpretować zbyt ściśle jako stryjec, lecz jako wuj z macierzystej strony i przyjąć, że Pietrasz z Bedlna, kasztelan wiślicki, należał do rodu Ossorjów, siostrzeniec jego zaś Paszko do rodu Leliwów. Chwiejna terminologja średniowiecza, o ile dotyczy związków agnacyjnych i kognacyjnych, nie wyklucza tej interpretacji.

Wprawdzie Paszko po śmierci stryja czy wuja dziedziczy jego przezwisko Rpiszko już 28 marca 1403 r. w akcie, w którym występuje z braćmi Krystynem i Warcisławem,[274]) dziedziczy je także i Krystyn, identyczny prawdopodobnie z Krczonem Hrpisko Bartkowskim, w 1430 r. ziemianinem Rusi Czerwonej,[275]) ale zupełnie współcześnie przezywają się tak samo inni, których niema podstaw do łączenia czy to z Leliwitami czy z Toporczykami. Są to Mikołaj Herpisschca, Rpisca, Rpischca z Łuczyc,[276]) notowany w 1396 i 1403 r.,[277]) jak można sądzić z posiadanego imienia rodowiec Starychkoni, wreszcie Stanisław Erpysska, Herpischka 1421 r. archidyakon lubelski, 1432 r. kanonik przemyski, 1435 r. dziekan lwowski,[278]) niewiadomo nawet czy szlacheckiego czy mieszczańskiego pochodzenia. Samo Bedlno i jego najbliższa okolica zasiedlona wnet potem, bo już w chwili spisywania Liber beneficiorum przez Grzymalitów i Wieniawitów[279]) nie może również dostarczyć klucza do bezwzględnego rozwiązania zagadki.

Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z przezwiskiem o urągliwym, szydliwym charakterze, jak prawie wszystkie przezwiska ludowe, bez względu na to, czy jego podstawą jest dodatnia lub ujemna cecha właściciela, a takich przezwisk zachowały nasze kodeksy drukowane i akta rękopiśmienne setki, które czekają na swego historyka, aby ich znaczenie dla nas zamarłe, a stąd niby tajemne wyjaśnić. Jako najbliższy fonetycznie słowu r o z p i s z k o znajdujemy w mowie ludowej przymiotnik ,,rozparty" na oznaczenie człowieka nieustępliwego,[280]) w karjerze rycerskiej zaleta raczej niż wada, lecz o identyczności etymologicznej obu wyrazów nie śmielibyśmy rozstrzygnąć.

Fol. 63 v⁰... *von mirykow gibt alle jar ain halben gulden dy vel er lebt czu dem goczhaws gen arlperk.*

Tarcza pochylona w lewo z kurtuazji dla godła sąsiada, z tego samego powodu ułożone wstęgą skosem w lewo trzy srebrne róże w polu czerwonem; hełm srebrny, zamknięty na ciemno, nakryty czerwoną kapucą, labry czerwone. W klejnocie skrzydło czerwone, z położoną skosem w lewo wstęgą z trzech róż srebrnych.

S t e n z l a w (więc S t a n i s ł a w) M e r s k i, oficjalnych aktów soborowych, Stentzlaffen, Stenzlaus von Mentzgi kroniki soboru konstancyeńskiego, Stenzlaus von menczki ausz polan riter inkunabułu, h. Doliwa. Obcięcie brzegów rękopisu zniszczyło imię właściciela, dziedzina ,,von mirykow" ledwo problematycznie daje się odczytać; na podstawie bardzo powierzchownej fonetyki łączymy ją z nazwiskiem zapisanem w aktach soborowych, ponieważ w źródłach współczesnych żaden notoryczny Doliwita o zbliżonem nazwaniu nie jest znany. On to prawdopodobnie należał

---

[273]) P i e k o s i ń s k i, Studya, rozprawy i materyały, VII. 1. [274]) H e l c e l II, nr. 993. [275]) AGZ. V. 61. [276]) Pow. miechowski. [277]) C o d. d i p l. e c c l e s. C r a c. II. 207; H e l c e l II, nra 1016. 1044. [278]) AGZ. III. 177 V. 77. VIII. 98. [279]) D ł u g o s s i i Liber beneficiorum, I, 350—352. [280]) K a r ł o w i c z, Słownik gwar polskich, V. 51.

do kustodów konklawe ze strony Polski, wymieniony dwukrotnie jako Stanislaus miles ambassiator regis Poloniae, tak przy publikowaniu ich nazwisk, jako też z racji zaprzysiężenia pewnych artykułów przez elektorów papieskich i kustodów konklawe w dniu 8 listopada 1417.[281]) O jego znaczniejszej roli wśród posłów polskich na sobór konstancjeński świadczy zapiska kronikarska, pochodząca z czasów już po obiorze Marcina V, że gdy papież pojechał 16 maja 1418 r. do Szafhuzy, towarzyszyli mu Zawisza z Garbowa, „herr Stentzle und vil Bolander", wszyscy postrojeni przedziwnie, a także i ze strusiemi piórami.[282])

Wśród skrzętnie zebranych przez ks. St. Kozierowskiego Doliwczyków XV w., żaden nie odpowiada warunkom identyfikacji; zestawiwszy zniekształcone w aktach współczesnych „Merski, Mentzgi, Menczki" z lekcją paleograficzną księgi brackiej „von mirykow", znajdujemy wprawdzie w okresie soboru konstancjeńskiego wśród Doliwitów powołania dzierżawcze podobne: Mikołaja z Mieczkowa koło 1427, Świętosława z Miłosławia † koło 1404, Mikołaja Milaja z Miłosławia † koło 1443,[283]) Janusza Furmana z Mechów i Niezamyśla, kasztelana rogozińskiego i międzyrzeckiego † koło 1418 w Wielkopolsce, Piotra z Ninkowa koło 1416 r. w Małopolsce,[284]) drugi jednak człon identyfikacyi zawodzi: żaden z wymienionych nie nosi imienia Stanisława, najbardziej zbliżony Świętosław znika z aktów koło 1404, zresztą wobec wielokrotnie powtórzonego imienia Stanisława i pospolitości tego imienia trudnoby przypuścić już tak dalece sięgającą zmianę nietylko nazwiska, lecz i imienia. To też osoba Stanisława Merskiego zostaje na razie nieznana, jest on jednak prawdopodobnie tym legatem soboru Stanisławem, który zostaje wysłany do króla 16 sierpnia 1415 r. z Konstancji, aby opiece jego polecić królestwo węgierskie zagrożone od Turków.[285])

Może należałoby wziąć pod uwagę nieznaną bliżej osobę Staśka Myszkowskiego, któremu ks. Fedko Nieświzki wystawia glejt między 1432—1434, zanotowany w inwentarzu J. Zamoyskiego[286]).

(d. c. n.) *H. Polaczkówna.*

[281]) Hardt, VI. 1467. 1471. [282]) Ulrichs v. Richental, Chronik, ed. Buck, 150. [283]) Kozierowski St., Studya nad pierwotnem rozsiedleniem rycerstwa wielkopolskiego, IX. Ród Doliwów, Poznań 1923, 12—13. [284]) Ibidem, 15—16. 48. [285]) Lewicki, Index actorum, nr. 855. [286]) Halecki O., Z J. Zamoyskiego inwentarza Arch. kor., Arch. Kom. hist. XII. 165; Puzyna J., Korybutowicze Nieświzcy, Mies. herald. 1930, 114.

Potomstwo Narymunta Gedyminowicza.

Jedna tylko pieczęć pozostała po Hlebie Narymuntowiczu, przywieszona do aktu układu Połocka z Niemcami ryskimi z 1342 r. (patrz wyżej przyp. 19). Na tej pieczęci wyobrażonym jest jeździec w prawo z dzidą skierowaną w dół—prawdopodobnie wizerunek świętego Jerzego, w każdym razie podobny do tego, jaki widać na pieczęci Aleksandra Korjatowicza z 1375 r. (Działyńskiego Statut lit. tabl. III i uwaga w objaśnieniach tablic str. 11).[1])

[1]) W lutowym numerze „Miesięcznika" z powodu wypuszczenia w tekście na str. 36, wiersz 24, cyfry do przypisku piątego, od tego numeru począwszy, przypiski noszą o jeden numer dalszy, niż ich cyfry w tekście; a wiec № 5 w tekście odpowiada № 6 przypisków; numerowi szóstemu № 7 i t. d. Dopiero skutkiem niepotrzebnego wstawienia w tekście cyfry 29, rozpoczynając od przypisku trzydziestego, numeracja przypisków odpowiada znowu numeracji w tekście.

II. Patrycy Narymuntowiez.

Patrycy, ks. nowogrodzki i starodubski, był prawdopodobnie jednym ze starszych synów Narymunta. W każdym razie występuje w dziejach chronologicznie drugi z rzędu po śmierci ojca już w 1336 r. Jest on najmniej znanym z synów Narymunta, a Wolff wie o nim tylko tyle, że w latach 1383—1397 wspomniany jest w dziejach Nowogrodu, i dodaje o nim, że „żadnych więcej śladów po sobie nie pozostawił"[2]. Tak jednak nie jest, a chociaż rzeczywiście śladów po nim pozostało niewiele, są one jednak wystarczające, abyśmy dość dokładny jego życiorys odtworzyć mogli.

Z dzielnicy ojcowskiej na Polesiu musiał Patrycy otrzymać ziemie położone nad Ptyczą, gdzie na zachód od ujścia Ptyczy do Prypeci, a nad samą Prypecią zbudował gródek Patryków, dzisiejszy Petryków, własność do niedawna dwóch córek ś. p. Karola Chodkiewicza. Miejscowość ta niewątpliwie od jego imienia nazwę swą wzięła, jak Dawidgródek od imienia Dawida Narymunta, Kożangródek od przezwiska kn. Iwana Kożana, lub Chworoszcza od przydomku kn. Fedora Chworoszczy Jewłaszkowicza[3].

Dane, jakie posiadamy o życiu Patrycego Narymuntowicza, obejmują okres czasu pomiędzy 1336 r., kiedy występuje poraz pierwszy, a 1397 kiedy już niewątpliwie nie żył, skoro jako ks. starodubski występuje syn jego Aleksander[4].

W 1336 r. ks. Patrycy Narymuntowicz brał udział w wyprawie Gedyminowiczów na Mazowsze, o czem nas informuje Długosz[5]. Dziwi mię, że ani Wolff, ani przed nim Stadnicki nie zwrócili należytej uwagi na tę wiadomość, która zawiera wiele cennych szczegółów. Poza uczestnictwem w wyprawie Patrycego Narymuntowicza, który tu nazwany „Rutenus" na tej samej zasadzie, na jakiej kn. Iwan Jurjewicz Narymuntowicza pisał się 1386 r. „dux Russiae", świadectwo Długosza uczy nas, że w wyprawie tej brali udział aż trzej synowie Kiejstuta, kiedy o żadnym Olgierdowiczu w tym czasie jeszcze mowy być nie może, skoro najstarszy z nich Andrzej mógłby mieć w r. 1336 conajwyżej lat dwanaście[6]. Dowodzi to, że Kiejstut ożenił się przed Olgierdem i że musiał mieć conajmniej dwie żony[7]. Że rzeczywiście ów Długoszowy „Patricius filius David" jest postacią identyczną z Patrycym Narymuntowiczem, potwierdza świadectwo synodika Lubeckiego, gdzie wpisany jest „kniaź Patrikiej Dawidowicz Starodubski z żoną Heleną i synem Janem"[8].

Od 1336 r. aż po rok 1383 nie przechowały się o Patrycym Narymuntowiczu żadne wiadomości. Możemy przypuszczać, że siedział na Polesiu, albo też, że już w tym okresie przeniósł swoje pole działania na Zadnieprze, gdzie później prawie wszystkich jego potomków spotykamy, gdzie też sam przed śmiercią osiadł wreszcie w Starodubie, jak nas o tem świadectwo synodika poucza.

Fakt, że w latach 1383—1387 wydalił się do Nowogrodu, pozwalałby przypuszczać że należał do zwolenników Kiejstuta i że po jego śmierci zmuszonym został terytorjum państwa litewskiego opuścić. W każdym bądź razie zjawił się w Nowogrodzie w 1383 r. i dobrze przyjęty przez mieszczan, otrzymał te same grody, które przedtem były we władaniu jego brata Hleba, ale nie wszystkie. Otrzymał mianowicie Oriechowo, gród Korelski i pół Koporja oraz sioło Łuskie[9]. Rządy Patrycego nie podobały się mieszkańcom Oriechowa i gródka Korelskiego i już w następnym roku przybyli do Nowogrodu ze skargą na tego księcia. Doszło na tem tle do gwałtownych zaburzeń

[2]) Wolff, Ród Ged. 16. [3]) Patrz niżej. [4]) Patrz niżej. [5]) Długosz III l. IX str. 172. [6]) Patrz wyżej. [7]) Pierwsze małżeństwo Olgierda z ks. Marją Witebską miało miejsce w 1323 r.— patrz wyżej. [8]) Miłoradowicz Liubecz, Moskwa 1871 str. 37. [9]) Karamzin V nota 106.

w Nowogrodzie, dokąd zjechał i sam Patrycy, aż w końcu stanęło na tem, że w zamian za włoście, które go nie chciały, otrzymał Ładogę, Rusę i brzeg Narowy[10]).

W 1385 r. kn. Patrycy wraz z kn. Romanem Jurjewiczem i kniaziami Koporskimi występował na czele Nowogrodzian przeciwko w. księciu moskiewskiemu[11]). Ze swymi nowymi podwładnymi widocznie znów się nie mógł pogodzić, gdyż Nowogrodzianie w następnym roku odebrali mu Ładogę i Rusę i zaofiarowali te grody Semenowi Lingweniemu Olgierdowiczowi[12]). Jeszcze w 1387 r. bronił ks. Patrycy Nowogrodu przeciwko w. księciu moskiewskiemu i po zawarciu pokoju musiał gród opuścić[13]).

Niewątpliwie on to właśnie jako „książę Starodubski" bawił 1388 r. na dworze Jagiełły[14]); w tym więc czasie, pogodziwszy się widocznie z królem, musiał otrzymać Starodub. Wolff, który nie wie o tem, że Starodub nadany był Patrycemu, a Patrycego Dawidowicza z synodika do Rurykowiczów zalicza[15]), przypuszcza, że księciem starodubskim z r. 1388 był jego syn Alexander[16]).

W 1396 r. kn. Patrycy jest znowu w Nowogrodzie [17]). Jak długo tam bawił, niewiadomo i wogóle ten jego ostatni pobyt nie pozostawił tam żadnych śladów. Musiał już być bardzo stary i, jeśli przypuścić, że podczas wyprawy 1336 r. miał conajmniej lat dwadzieścia, to wiek jego w r. 1396 określić należy na lat conajmniej ośmdziesiąt. Jest to bardzo ważne dla zrozumienia dalszych dziejów jego potomstwa.

Stadnicki, nie cytując źródła, twierdzi, że Patrycy Narymuntowicz przed śmiercią przeszedł na służbę w. księcia moskiewskiego Wasila Dymitrowicza[18]). Wydaje się to mało prawdopodobnem wobec wrogiego stanowiska, jakie zajmował zawsze w stosunku do Moskwy, a i czasu na to brak, gdyż Patrycy Narymuntowicz musiał już nie żyć w 1397 r., kiedy z tytułem księcia starodubskiego występuje syn jego Alexander[19]).

Z żony Heleny[20]) miał wymienionego w synodiku Lubeckim syna Iwana oraz innych trzech: Dymitra, Fedora i Alexandra[21]).

Z tych czterech synów kniaź Iwan musiał zejść pierwszy, skoro sam jeden obok rodziców figuruje: zapiska synodika musiała powstać przed bitwą nad Worsklą, skoro w niej nie figurują Dymitr i Fedor, którzy padli w tej bitwie[22]). Potwierdza to, że Patrycy Narymuntowicz umarł z pewnością przed 1399 r., jakeśmy to już wyżej powiedzieli.

Kniazia Dymitra Patrykiejewicza wymienia pomiędzy kniaziami poległymi nad Worsklą Stryjkowski, a za nim Narbutt[23]). Inne kroniki go nie wspominają.

Kn. Fedor Patrykiejewicz Rylski poległ obok brata w 1399 r. Wiedział o nim Wolff, skoro w swojem zestawieniu świadectw kronik ruskich o bitwie nad Worsklą wspomina go w następujący sposób:

„Fedor Patrykiewicz kniaź Rylski (w Twerskiej opuszczony; Sofijska, Woskresenska, Daniłowicza mają zamiast „Ry.ski" „Wolynskij"; Bychowca ma „Wolskij"; w Nowogrodzkiej w warjantach idzie po nim „kniaź Andrej Driutskij" w innych nie wspomniany"[24]).

---

[10]) Ibidem str. 90. [11]) Ibidem nota 107. [12]) Ibidem str. 94. [13]) Stadnicki, Synowie Ged. 25. [14]) Wolff, Ród Ged. 17; Przezdziecki, Życie domowe str. 7. [15]) Patrz wyżej. [16]) Wolff, l. c. [17]) Stadnicki l. c. Karamzin V, 154. [18]) Stadnicki l. c. [19]) Patrz niżej. [20]) Patrz wyżej. [21]) Stadnicki l. c. str. 25 — 26; Wolff, idąc jak zwykle za rodosłownemi rosyjskiemi, przyznał istnienie tylko trzech synów Patrycego, a mianowicie: Aleksandra, Jurja i Fedora—Ród Ged. je6 [22]) Patrz niżej. [23]) Stryjkowski, Kronika 480; Narbutt VII dod. X i V str. 620. [24]) Wolff, Ród Ged. 36 przyp. 4.

Nie przeszkadza to jednak, że na innem miejscu, mówiąc o synach Patrycego Narymuntowicza, pisze co następuje: „Jerzy i Fedor Patrykiejewicze przenieśli się do Moskwy, gdzie potomkowie ich kwitną do dziś dnia w książęcych rodzinach Golicynych, Kurakinych i Chowańskich”[25]). Dowodzi to, że Wolff postaci Fedora Patrykiejewicza księcia Rylskiego nie potrafił zidentyfikować z postacią wnuka Narymuntowego. Jednak Wolff ma słuszność, kiedy woli ks. Fedora nazwać Rylskim, aniżeli wołyńskim lub wolskim; jak zobaczymy bowiem niżej, Patrykiejewicze rzeczywiście siedzieli na Zadnieprzu, a rodzonego synowca Fedora odnajdujemy w 1408 r. w sąsiednim z Rylskiem Putywlu[26]).

Co się tyczy kniazia Alexandra Patrykiejewicza, to życie jego było dotychczas prawie równie mało znanem, jak życie jego dziada, ojca lub braci. Nieco światła na tę materję rzucił prof. Hruszewskyj[27]), na co zwróciłem uwagę w 1911 r. w mojej rozprawie „O pochodzeniu kniazia Fedka Nieświzkiego”[28]). Dotychczas jednak ze spostrzeżeń prof. Hruszewskiego nie zostały wyciągnięte należyte wnioski, a i ja sam znaczną popełniłem pomyłkę, kiedy niewątpliwych potomków kniazia Alexandra Patrykiejewicza — kniaziów Koreckich zaliczyłem do innej gałęzi Narymuntowiczów pochodzącej od Daniły Ostrogskiego[29]).

Wolff pisze, że Alexander Patrykiejewicz pozostał na Litwie[30]), co się z prawdą nie zgadza. Dalej pisze Wolff, że po zajęciu Staroduba przez Litwę gród ten nadany został kniaziowi Alexandrowi Patrykiejewiczowi[31]). I to twierdzenie jednak nie odpowiada prawdzie. Jakeśmy to już skonstatowali wyżej, Starodub nadany został nie Alexandrowi Patrykiejewiczowi, lecz jego ojcu Patrycemu[32]), co nastąpić mogło mniej więcej około 1388 r. Poza tem, zdobyty prawdopodobnie przez Olgierda razem z Briańskiem w 1372 r., Starodub pierwotnie musiał należeć do Dymitra Olgierdowicza Starszego i dopiero po jego emigracji do Moskwy pozostał bez obsady. Tak więc nie po zdobyciu przez Litwę nadanym został Patrycemu Narymuntowiczowi i jego potomstwu.[33])

Zastanawia nas, że o Alexandrze Patrykiejewiczu tak stosunkowo późne zachowały się wiadomości, dotyczące wyłącznie końcowych lat jego życia. Gdzie się obracał, zanim osiadł w Starodubie — nie wiemy. Być może, że on to jest owym „rex Alexander”, który wraz z Kiejstutem, Olgierdem i Patirgiem uczestniczył w lutym 1365 r. w wyprawie litewskiej na zamki krzyżackie Ragnetę, Kaustritten i Splittern (Script. rer. Pruss. II, 85 i 548), ale pewności niema. Pierwsza wzmianka o nim, że w 1397 r. jeździł do Moskwy na chrzciny syna w. księcia[34]). W następnym roku podpisał jako „Alexander Patrikiegen son” najprzód przedugodowe warunki pokoju[35]), a następnie jako „dux Alexander de Starodup” traktat Litwy z Zakonem[36]). W 1400 r. u jeziora Krudy, między Grodnem a Mereczem, kniaź Alexander Patrykiejewicz Starodubski złożył przysięgę na wierność królowi i koronie polskiej[37]). Dwa lata później kniaziowie litewscy Szymon Lingweni Olgierdowicz i Alexander Patrykiejewicz Starodubski bronili ziemi Brańskiej przeciwko kniaziowi Rodsławowi Olgowiczowi Riazańskiemu, który, pobity w bitwie pod Lubutskiem, wziętym został do niewoli[38]). W następującym 1403 r.

---

[25]) Ibidem str. 16—17. [26]) Patrz niżej pod Fedorem Aleksandrowiczem. [27]) Istorja Ukrainy-Rusy t. IV przyp. 18. [28]) „O pochodzeniu” str. 22—23. [29]) Ibidem. [30]) Wolff, Ród Ged. str. 17. [31]) Ibidem. [32]) Patrz wyżej. [33]) Kolankowski, Dzieje I, 16. [34]) Karamzin V przyp. 254. [35]) Wolff, Ród Ged. 17; Monum. medii aevi VI str. 54; Skarbiec Daniłowicza № 694. [36]) Wolff, l. c.; Raczyński Cod. dipl. Lith. 256. [37]) Wolff, l. c.; Monum. medii aevi VI, str. 71. [38]) Wolff, l. c., Połn. Sobr. IV, 106, V 232, VI 131; VIII 75.

kniaź Alexander Patrykiejewicz Starodubski wydał córkę swą Agrypinę za kniazia Andrzeja Dymitrowicza Moskiewskiego; ślub odbył się w Moskwie 8 października[39]). W 1406 r. podczas wojny Witowta z w. ks. moskiewskim kniaź Alexander Starodubski okazał chęć zdrady, za co został uwięziony[40]). Zakon troszczył się o los jego i Witowt w 1407 r. donosił w liście marszałkowi, że kniaź Alexander Starodubski zdrów[41]).

Wkrótce kniaź Alexander odzyskał wolność, ale utracił Starodub, który nadany został Zygmuntowi Kiejstutowiczowi[42]), w zamian zaś otrzymał Zwenigorod Siewierski. W 1408 r. ks. Alexander i Patrycy Zwenigorodzcy, Fedor Alexandrowicz Putywelski, Semen Peremyszlski, Michał Chotetowski i Urustaj Miński razem ze Świdrygiełłą wynieśli się do Moskwy gdzie ich z wielkim honorem przyjęto[43]). Prof. Hruszewskyj słusznie stwierdza, że ci książęta Zwenigorodzcy to Narymuntowicze, chociaż, biorąc Patrycego z 1408 r. za Patrycego Narymuntowicza, niepotrzebnie porządek ich wyliczenia zmienia; słusznie też wyraża umotywowane przypuszczenie, że Fedor Putywelski to syn ks. Alexandra[44]), którego drugim synem był niezawodnie kn. Patrycy, gdyż z wieku jego synów sądząc, nie mógł być jego bratem (patrz niżej). Wolff, który tych kniaziów nie zidentyfikował, stwierdza jednak, że nazwę swą brać musieli od Zwenigorodu, położonego w dawnej ziemi siewierskiej, różnego od dwóch innych miejscowości tej samej nazwy, dziś miast powiatowych gubernji Kijowskiej i Moskiewskiej[45]), i niewątpliwie Wolff ma słuszność, chociaż genealogja ks. Golicynów na bliżej nam nieznanych podstawach ów Zwenigorod jako gród naddniestrzański określa (porównaj u Hruszewskiego l. c.); Hruszewskyj pod tym względem jest mniej afirmatywny.

Jest to ostatnia wiadomość, jaką posiadamy o kn. Alexandrze Patrykiejewiczu. Nie wiemy nawet, czy powrócił później na Litwę, czy też już do śmierci pozostawał w Moskwie. Z dwóch znanych nam jego synów o kn. Fedorze Alexandrowiczu więcej nie słychać. Jednakże, według rodosłownych rosyjskich, kn. Alexander Fedorowicz Zwenigorodzki, niewątpliwie jego syn, a wnuk Alexandra Patrykiejewicza, był protoplastą wszystkich Zwenigorodzkich, używających rozmaitych przydomków, którzy jako kniaziowie lub prosta szlachta istnieli w Rosji do ostatnich czasów. Rodosłowne rosyjskie, jak zwykle bałamutne, wyprowadzają tych Zwenigorodzkich od wnuka kn. Michała Czernihowskiego, kn. Adriana Mścisławowicza, pierwszego kniazia Zwenigorodzkiego, którego rzekomym wnukiem miał być kn. Alexander Fedorowicz[46]). Wolff, który jak zwykle tak i w tym wypadku rodosłownym ruskim wierzy bez zastrzeżeń, dwukrotnie powtarza tę wersję pomimo oczywistej jej niemożebności[47]).

Drugim synem, a może wnukiem kn. Fedora Alexandrowicza był niezawodnie kn. Iwan Zwenigorodzki, występujący w charakterze wojewody moskiewskiego w 1451 r.[48]).

Brak nam również wiadomości o dalszych losach kn. Patrycego Alexandrowicza. Musiał on jednak pozostać w Moskwie, gdzie dwóch jego synów Fedor i Jurij Patrykiejewicze wybitną odegrało rolę na dworze w. kniazia.

---

[39]) Wolff, Ród Ged. str. 18; Połn. sobr. VI, 132; VII, 238; VIII, 75; [40]) Wolff, l. c.; Mon. medii aevi VI. 136. [41]) Ibidem str. 150. [42]) Wolff, l. c. i przyp. 4. [43]) Połn. Sobr. V 257; VI, 136; VIII, 82; Karamzin V str. 183 i przyp. 200; Wolff, Kniaziowie 620. [44]) Hruszewskyj, Istorja IV, 399—400. [45]) Wolff, Kniaziowie 620. [46]) Rodosł. I, 50, 69. [47]) Wolff, Kniaziowie 34 i 620. [48]) Karamzin V nota 355.

W 1418 r. w. kniaź wydał młodszą swą córkę za kniazia Jurja Patrykiejewicza[49]). Ten sam kn. Jurij Patrykiejewicz jest wymieniony jako świadek na czele rady bojarskiej na testamencie tegoż w. kniazia roku 1425. Dowodząc wojskami swego szwagra, w. kniazia Wasila Wasilewicza, w walkach tego ostatniego z jego stryjecznymi braćmi, w 1433 r. został pobity i dostał się do niewoli[50]). Od niego pochodzą rosyjskie domy książęce Golicynów i Kurakinów[51]).

Co się tyczy kn. Fedora Patrykiejewicza, to ten w czerwcu 1424 r. zjechał do Pskowa jako namiestnik z ramienia w. kniazia moskiewskiego. W następnym jednak roku w Pskowie wybuchła morowa zaraza, a uciekając przed nią, kniaź Fedor w dn. 22 sierpnia gród opuścił, udając się do Moskwy, „a jednak, dodaje kronikarz, nie uchronił się od śmierci i w Moskwie zmarł"[52]). Od niego pochodzić mają książęta Chowańscy w Rosji[53]).

Trzecim synem kniazia Patrycego Alexandrowicza był niewątpliwie kn. Alexander Patrykiejewicz, który, czy to powrócił na Litwę, czy też może nigdy nie brał udziału w emigracji swojej rodziny do Moskwy. Ten kniaź, służąc Witowtowi, otrzymał od niego nadania na Litwie właściwej i na Wołyniu; od niego też, czy od w. ks. Świdrygiełły otrzymać musiał Korzec, o czem dowiadujemy się ze spisu dokumentów majątkowych książąt Koreckich, drukowanego w Archiwie Jugo-Zapadnoj Rossii[54]).

Kniaź Alexander Patrykiejewicz Korecki, o którego życiu żadnych nie posiadamy szczegółów, umarł około roku 1443, w którym w. ks. Świdrygiełło nakazuje bojarom i ziemianom w okolicy Korca osiadłym, służyć kniaziowi Wasilowi tak, jak służyli ojcu jego kniaziowi Alexandrowi[55]).

Od kniazia Wasila Alexandrowicza poszli kniaziowie Koreccy na Litwie[56]). Kniaź Alexander miał jednak drugiego syna Semena, który, zbiegłszy do Moskwy, dał tam początek rodzinie kniaziów Koreckich moskiewskich. Według Rodowodu książąt litewskich kniaź Semen Korecki miał dwóch synów: Daniłę i Wołocha bezdzietnego. Daniło miał syna Bohdana, a ten Iwana, który umarł młodo i na nim wygasł ród kniaziów Koreckich w Moskwie[57]).

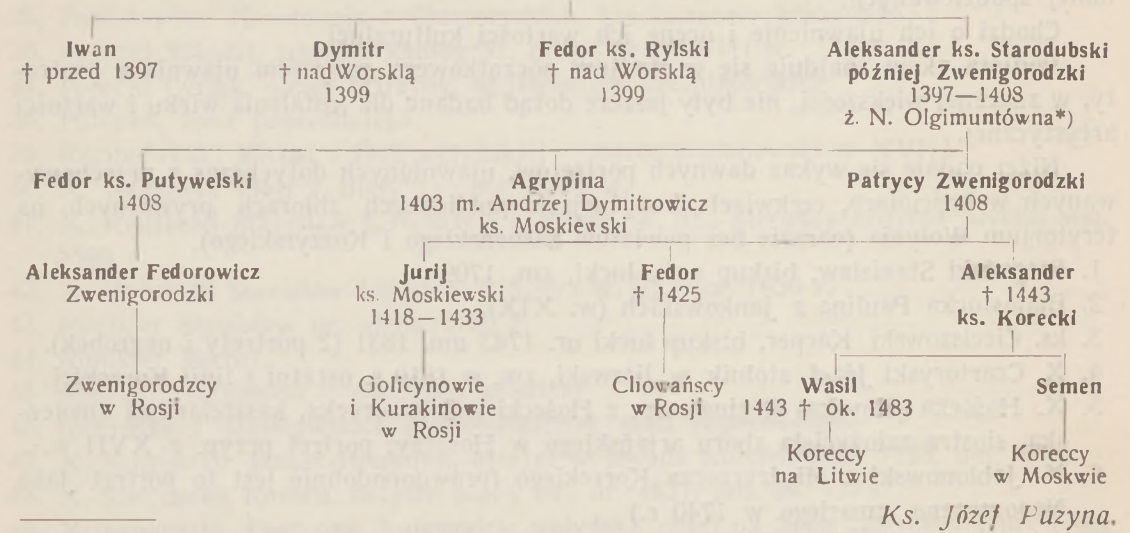
Tych dwóch kniaziów Koreckich Wasila i Semena Alexandrowiczów Wolff, który bardzo niedokładnie znał dzieje tej gałęzi Narymuntowiczów, ma za synów Alexandra Patrykiejewicza Starodubskiego, którego w istocie są prawnukami[58]). Już w rozprawie mojej „O pochodzeniu kniazia Fedka Nieświzkiego" 1911 r. sprostowałem tę pomyłkę.

Książęta Koreccy pieczętowali się Pogonią[59]). Wygaśli, przynajmniej w linji głównej, historycznej w połowie XVII wieku[60]). Stadnicki, który znał ich pochodzenie od Gedymina, wyprowadza ich jednak od urojonego Borysa Olgierdowicza[61]). Kojałowicz wyprowadza Koreckich od Dymitra-Butawa, domniemanego brata Władysława Jagiełły, co zresztą, o ile się zdaje, powtarza tylko za Stryjkowskim[62]).

---

49) Karamzin V nota 254, str. 514. 50) Ibidem nota 273. 51) Wolff, Kniaziowie 274. 52) Karamzin V nota 384. 53) Wolff, Kniaziowie 274. 54) Arch. J. Z. R. VIII/4 № 24; o czem wzmianka u Haleckiego „Ostatnie lata Swidrygiełły" str. 54 przyp. 4". 55) Wolff, Kniaziowie 172 i Okolskiego Orbis I 547. 56) Wolff l. c., 57) Ibidem 58) Ibidem. 59) Kojałowicz, Compendium 9 — 10. 60) Wolff, Kniaziowie 176; Stadnicki, Synowie Ged. 26. 61) Ibidem. 62) Kojałowicz, Compendium 9.

Rodowód Narymuntowiczów Patrykiejewiczów ks. Starodubskich, Zwenigorodzkich i Koreckich.



Ks. Józef Puzyna.

*) Żoną kn. Aleksandra Patrykiejewicza Starodubskiego i Zwenigorodzkiego musiała być nieznana nam z imienia córka Borysa-Olgimunta, a siostra Iwana Olgimuntowicza Holszańskiego, kronika bowiem Nikonowska twierdzi, że kn. Fedor Zwenigorodzki rodził się z księżniczki litewskiej, córki ks. Gamanta. Pod Gamantem możemy rozumieć tylko Olgimunta, a o prawdziwem pochodzeniu ks. Fedora mówiliśmy wyżej.

Miscellanea.

Członek P. T. H. p. Józef Śleszyński, wicewojewoda wołyński nadsyla nam poniższy artykuł z prośbą o umieszczenie. *Redakcja.*

Album pamiątek Wołynia.

,,Wołyń jest ziemią, która bardzo wcześnie wystąpiła w historji z wybitnie indywidualnem obliczem kulturalnem, a pomimo tylokrotnych w ciągu wielu stuleci klęsk zniszczenia, posiadająca na swym obszarze dotąd jeszcze znaczną ilość zabytków sztuki plastycznej, architektury i t. p. Niestety, wiele z tych cennych zabytków, świadczących o pracy i zasługach kulturalnych mieszkańców tej ziemi, pozostaje dotąd w zapomnieniu, niekiedy nawet ukryte w zakamarkach, na strychach itp."

Ustęp ten wzięliśmy z tekstu pisma okólnego p. Wojewody Wołyńskiego, rozesłanego w początku b. r. do duchowieństwa, instytucyj i osób prywatnych na Wołyniu. Okólnik wzywa do ujawnienia tych ukrytych pamiątek, które, sfotografowane umiejętnie i zaopatrzone opisami, mają się złożyć na ,,Album Pamiątek Wołynia".

Nie ulega wątpliwości, że inicjatywa p. Wojewody wołyńskiego zostanie uwieńczona pomyślnym skutkiem, że projektowany Album da nam możliwie pełny obraz tych resztek pamiątek, które ocalały po niszczących burzach dziejowych, co nawiedzały tylekroć ziemię wołyńską.

Podnosimy tę sprawę na łamach Miesięcznika Heraldycznego w tym celu, aby zwrócić uwagę członków Polskiego Towarzystwa Heraldycznego na ważność podjętego zadania i zachęcić do czynnego poparcia, do światłej rady i pomocy wydatnej w wyszukiwaniu zapomnianych pamiątek, które istotnie bywają czasem ukryte w miejscach jaknajmniej spodziewanych.

Chodzi o ich ujawnienie i ocenę ich wartości kulturalnej.

Podjęta akcja znajduje się w stadjum początkowem, przyczem ujawnione portrety, w znacznej większości, nie były jeszcze dotąd badane dla ustalenia wieku i wartości artystycznej.

Niżej podaje się wykaz dawnych portretów, ujawnionych dotychczas a przechowywanych w kościołach, cerkwiach, instytucjach publicznych zbiorach prywatnych na terytorjum Wołynia (narazie bez powiatów Sarneńskiego i Koszyrskiego).

1. Biegański Stanisław, biskup sufr. łucki, zm. 1709 r.
2. Białostocka Paulina z Jankowskich (w. XIX).
3. ks. Cieciszowski Kacper, biskup łucki ur. 1743 um. 1831 (2 portrety i nagrobek).
4. X. Czartoryski Józef, stolnik w. litewski, zm. w 1810 r. ostatni z linji Koreckiej.
5. X. Hośccka (Hoyska) Regina resp. z Hoścckich Sołomerecka, kasztelanowa smoleńska, siostra założyciela zboru arjańskiego w Hoszczy; portret przyp. z XVII w.
6. X. Jabłonowski z Międzyrzecza Koreckiego (prawdopodobnie jest to portret Jana Nepomucena, zmarłego w 1740 r.)
7. Jełowicki Aleksander z linji Kamienicko-Milczańskiej, wojski krzemieniecki, zm. w 1647 r.
8. Karsza Józef, podstoli, ur. 1744 r., właściciel Torczyna koło Łucka.
9. Karszyna z Darewskich Elżbieta, podstolina, ur. 1749 r.
10. Karwicki Krzysztof z Mizocza, generał, uczestnik kampanji kościuszkowskiej, ur. 1757 um. 1813.
11. Karwicka Krzysztofowa Franciszka z Małachowskich.
12. Kisiel Adam, wojewoda kijowski, um. 1653 r. w Niskieniczach (nagrobek).
13. Komornicki Franciszek, biskup sufragan łucki, zm. w r. 1779.
14. Korzeniowski Michał, właściciel Bereznego, pow. Kostopol (kopja wyk. w r. 1864).
15. Korzeniowska Michałowa Tekla z Trzebuchowskich z Mokwina, cześnikówna gostyńska.
16. Kościelecka Beata, 2-o v. Eljaszowa Ostrogska.
17. Ledóchowski Adam — kasztelan wołyński w poł. XVIII w.
18. Ledóchowski Stanisław — wojewoda wołyński, um. 1725 r.
19. Małachowski Jacek, kanclerz kor. ur. 1737, † 1821.
20. Maykowski Paweł, skarbnik bracławski, fund. kość. Trynitarzy w Łucku 1729 r.
21. Mianowski Leopold (brat rektora Józefa Mianowskiego) w. XIX.
22. Mikułowski Wincenty — pułkownik w. p. (XVIII/XIX).
23. Mikułowska ze Stroynowskich, pułkownikowa.
24. Moszyński Fryderyk z Turzyska — marszałek w. koronny.
25. Moszyński Hilary-Ignacy na Turzysku, Chotiaczowie, Niemirowie, Wołoczyskach i Derażnem.
26. X. Ogińska Michałowa Aleksandra z Czartoryskich — hetmanowa W. X. L.
27. Omiecińska Anna, Brygitka, um. 1731 r. (dwa portrety w Krzemieńcu i Łucku).
28. Ossoliński Józef (Adam?), wojewoda wołyński ur. 1717 um. 1780.
29. Ossolińska Józefowa Teresa ze Stadnickich, wojewodzina wołyńska, um. 1776.

30. Ossoliński Józef Salezy, wojewoda podlaski, zm. w 1783 r.
31. X. Ostrogski Janusz, wojewoda wołyński, kasztel. krakowski, zm. 1620 r.
32. Podhorodeński Jan, biskup łucki (nagrobek).
33. Podhorodeński Marcin — płaskorzeźba z drugiej poł. XVI w.
34. Poniatowski Stanisław, kasztelan krakowski w. XVIII.
35. Poniatowska Konstancja z Czartoryskich, kasztelanowa krakowska
36. Potocki Mikołaj, starosta kaniowski, druga poł. XVIII w.
37. Potocki Cyrjak, ojciec Wilżyny, wojewodziny czernihowskiej.
38. Potocka, żona poprzedniego.
39. Raciborowski Michał z linji wołyńskiej — starosta ułanowski w XVIII.
40. X. Radziwiłł Piotr („Biały") — poł. XVI w.
41. X. Radziwiłł Stanisław („Pobożny"), marsz. w. lit., pierwszy ordynat ołycki, um. 1599 r.
42. X. Radziwiłł Stanisław-Albrecht, kanclerz w. lit., um. 1656 r.
43. Ronikier Stanisław ur. około 1750 r.
44. Ronikier Michał.
45. Rożański Kazimierz — podsędek kowelski.
46. Rożańska z Janiszewskich (Jankowskich?), żona poprzedniego.
47. X. Sanguszko Janusz-Hieronim, ostatni wojewoda wołyński, ur. 1768, um. 1844.
48. X. Sanguszko Roman, hetman polny lit., ur. 1537, um. ok. 1573.
49. X. Sanguszko Eustachy, wojewodzic wołyński, poseł na Sejm czteroletni, ur. 1768, † 1844 r.
50. X. Sanguszko Roman, uczestnik powstania 1831 r.
51. Schultz Jan, gen. w. p. — komendant Dubna, ur. 1679, um. 1760.
52. Schultz Józef — generał wojsk saskich.
53. Szubiakowski Rafał — adwokat krzemieniecki na pocz. XIX w.
54. Trypolski Antoni, podkomorzy kijowski — poł. XVIII w.
55. Trzebuchowski Walenty z Mokwina, cześnikowicz brzeski, 1713—1783.
56. Trzebuchowski Józef — cześnikowicz gostyński.
57. Trzebuchowski Stanisław, rotmistrz piński.
58. Trzebuchowska Teresa z Schultzów, cześnikówna gostyńska, 1738—1809.
59. Wilga Joachim, właściciel Hołob, wojewoda czernihowski.
60. Wilżyna z Potockich, żona poprzedniego.
61. Wilga Eustachy (prwd. pierwsza poł. XIX w.).
62. Wyrzykowski Konstanty (dwa portrety z poł. XIX w.).
63. Zagórski Aleksander (w. XIX).
64. Załęska Gertruda ze Steckich, stolnikowa łucka.
65. Załęski Franciszek, marsz. pow. rówieńskiego
66. ks. Zawadzki Dominik, proboszcz boremelski z r. 1831.

Ponadto, według uzyskanych dotychczas danych, portrety rodzinne, wywiezione z Wołynia, znajdują się w pałacach X. Janusza Radziwiłła w Warszawie i Nieborowie, portrety Janusza, Pawła i Klementyny z Czartoryskich Sanguszków w pałacu warszawskim Potockich, zaś cenną kolekcję portretów, ocalonych na Wołyniu, stanowiących własność p. A. Wolańskiego, złożył tenże w Muzeum Czapskich w Krakowie.

Uprasza się o nadsyłanie łaskawych informacyj i ewent. zapytań do Wołyńskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łucku, z powołaniem się na L. 4621/Pr.

Łuck w marcu 1931.

Kawalerowie orderu św. Stanisława.

(1.XII.1815 — 29.XI.1830).

Czerniawski Stanisław, sekr. rady najwyższej, IV — 1. 12. 1815.
Czerski Jan, † 27. 10. 1839, sędzia tryb. cyw. 1-ej inst. wojew. lubelskiego,
[III—24. 5. 1829.
Czetwertyński Gustaw * 1794 † 1851, szamb. dw. ros., urz. min. spr. zagranicznych,
Czyż Michał, † 20.1.1831, komisarz obw. augustowskiego, IV—26.12.1820. [III 4.7.1828.
Czyżewski Józef, † 3 lipca 1845, int. gener. skarbu, III—1. 12. 1815. II—24. 5.1829.

Dalecki Jan, kontroler komory celnej we Włodawie, IV — 3. 11. 1830.
Danilewski-Michajłowski Aleksander Iwanowicz, gen. por. wojsk ros., adj. ces. Aleksandra I,
[II — 29. 4. 1818.
Danielski Franciszek, † 25.5.1851, pocztmistrz w Warszawie, III — 26. 12. 1820.
Darewski Antoni * 1774 † 25.1.1838,gen. bryg., r. st. dyr., jen k. rz. wojny,
[III — 17. 10. 1820, II — 2. 12. 1823.
Darowski Wincenty, † 20.1862.6, sekr. kom. org. rzeczposp. Krak., IV—29. 11. 1819.
Daszewski Wawrzyniec * 8.8.1765 † 7.7.1823, sztabs doktór., IV—17. 10. 1819.
Dawydow, pułkownik wojsk rosyjskich, III—17. 10. 1819.
Dąbrowski ks. Antoni * 1769 † 5.3.1826, prof. uniw. Warszawskiego., IV—4. 5. 1819.
Dąbrowski Wincenty † 20.6.1847, sekr. w kanc. rady stanu, IV — 24. 5. 1829.
Deboli Henryk † 2.3.1838, kom. obw. krasnostawskiego, IV—26. 4 1818, III—23. 1. 1823.
Decyn Jan, sekretarz koleg., IV — 1. 12. 1815. [II — 24. 5. 1829.
Dederko Tomasz † 25.6.1816, sędzia tryb. cyw. dep. lubelsk., III — 1. 12. 1815.
Dekuciński Józef, buchalter izby obrachunkowej, IV — 24. 5. 1829.
Delacroix, r. poselstwa pruskiego w Petersburgu, IV — 3. 5. 1830.
Dembowski Józef † 12.1.1842, prezes tryb. cyw. I-ej instancji wojew. płock., II—24.5.1829.
Dembowski Leon, * 1789 † 11.1.1878, poseł pow. kazimierskiego, II—13. 6. 1825.
Dembowski Teodor, sekretarz w radzie st. IV—13. 6. 1825,
Denker Antoni Ludwik † 30.11.1855, adjunkt kom. rz. do odbioru soli w Krakowie,
Deschamps Piotr † 1821, asesor kolegjalny. III—26. 4. 1818. [IV—24. 5. 1829.
Deszert Stanisław, Ignacy, † w Dreznie 12.8.1855, sekr. k. rz. w. i p. o., IV—23. 1. 1823.
Deza Paweł. sekretarz kolegjalny, IV — 7. 27. 1824.
Diehl Karol Gottfried, superint. zboru ew. augsb., IV—29. 4. 1818, II—30. 12. 1828.
Dinot de Vigneulle Stanisław, † 1837, pocztmistrz w Iwanowicach, IV—23. 1. 1823.
Dmitrjew Aleksander Pietrowicz † 19.8.1859, r. st., II — 13. 6. 1825.
Dmitrjew Piotr, radca dworu, III — 1. 12. 1815.
Dmitrjew Seweryn, szambelan, rz. r. stanu, II — 16. 8. 1825.
Dobek-Łowczowski Antoni * 20.7.1790 † 5.10.1852, red. Dzien. Powsz., III — 13. 4. 1824.
Dobrowolski ks., członek W. T. Dobroczynności, IV — 29. 4. 1818.
Dobrowolski Szymon, intendent szpitala Św. Łazarza, IV — 13. 6. 1825.
Dobrski Hipolit † 23.7.1863, nacz. kom. w Płocku, intendent skarbu Król., IV.—24.5.1829.
Dobrzyński Józef, urzędnik korpusu dróg i mostów, III — 8. 2. 1825.
Dobrzyński Wincenty, † 26.3.1863, inżynier dróg i mostów, IV — 9. 12. 1823.
Doepler August, dzierżawca loterji klasycznej, IV—21. 2. 1827.
Domański Piotr Chryzolog, prez. kom. wojew. lubelsk, IV—15. 2. 1817, III—18.2. 1817.
[II — 24. 2. 1817.

Domański Leopold, komisarz del. do obw. opatowskiego, IV — 24. 8. 1824.
Domżalski Walenty, refer. stanu. II — 3. 4. 1827, III—23. 1. 1823.
Drac Karol, kasjer główny pocztamtu nadwornego, IV — 24. 5. 1829.
Drahol Stanisław, tłómacz przy trybunale handl., IV — 25. 6. 1829.
Drake Jan Ryszard † 9.6.1861, kom. w k. rz. p. i sk., III—6. 6. 1820.
Drobyszewski Ignacy, urz. kanc. wojskowej W. Ks. Konstantego, III — 18. 12. 1827.
Drohojowski Antoni, adjunkt honorowy w radzie stanu, IV — 24. 5. 1829.
Drożyłowski Ignacy † 1849, urz. kom. nadzw. potrzeb wojska, III — 23. 1. 1823.
Drzewiecki Franciszek † 8. 5. 1868, dyr. prez. kom. rz. sprawiedl., II — 24. 5. 1829.
Dubiecki Fabjan, urz. ros. min. spraw. zagranicznych, IV — 17. 4. 1824.
Dubaczewski, rzeczywisty radca stanu, II — 10. 2. 1824.
Dulewski Józef, sekr. gen. dyr. stad. Kr. Pol., IV—15. 4. 1823, III — 15. 9. 1829.
Dunin Antoni † 12.10.1856, kom. dóbr rządowych, IV—20. 1. 1823, III—25. 1. 1825.
Dunin Karol † 11.5.1861, nadleśniczy w Skierniewicach, IV — 30. 11. 1824.
Duński-Zdan Józafat * 1790, członek administracji dochodów tabacznych, IV—13.6.1825.
Dückert Karol Fryderyk † 6.3.1834, kupiec m. Warszawy, IV — 15. 3. 1818.
Düsterloh Jan Ignacy, podsekretarz kanc. rady stanu, IV — 6. 1. 1829.
Dwernicki Feliks † 19.11.1841, prezes tryb. cyw. 1-ej inst. województwa kaliskiego, [II — 24. 5. 1829.
Dwernicki Józef * 14.3.1778 † 22.11.1857, pułkownik, III — 17. 10. 1819, II — 25. 6. 1829.
Dziarkowski August Jacek * 1747 † 7.3.1828, dr. med. i fil., IV — 30. 8. 1820.
Dziarkowski Kazimierz † 13.9.1870. sekr. jen. w dyr. jen. tow. ogn., IV—24.5. 1829.
Dziedzicki Telesfor, † 13.2.1863, sędzia sądu apelacyjnego, III — 24. 5. 1829.
Dziekoński Jan, szambelan dw. Kr. Polskiego, IV — 23. 12. 1828.
Dziekoński Kazimierz † 23.1.1849, generał brygady, II — 25. 6. 1829.
Dziemiński Szymon, proboszcz w Bielawach, IV — 4. 5. 1829.
Dzierożyński Damazy, mecenas sądu najwyższego, III — 14. 5. 1829.
Dziewulski Stanisław, † 22.7.1831, sekretarz gen. kom. województwa kaliskiego, [IV — 25. 1. 1825, III — 24. 5. 1829.
Dzwonkowski Stanisław † 12.2.1860, kom.obw. warsz., IV — 26.4.1818, III — 23.1.1823.

Ebert Jan Dawid † 10.10.1848, sekretarz adjunkt kanc. namiestnika, IV—13. 6. 1825.
Egloffstein baron, porucznik, IV—26. 6. 1829.
Ehrlich Antoni Ferdynand, radca obrach.w Galicji, IV — 4. 7. 1828
Elsner Józef * 1.6.1769 † 18. 4.1854, rektor konserw. muz w Warszawie, IV — 23. 1. 1823.
Emich Jan, † 19 czerwca 1871 podszef w kom. wojny, IV — 16. 10. 1820.
Emich Ludwik, † 1.5.1865, sekr. kom. nadzorczej, bud. kor., IV — 23. 10. 1825.
Engelhardt Maksymiljan, radca tytularny, III — 28. 6. 1830.
Engelke Aleksander, † 28.9.1839, r. konsyst. ewang., III — 6. 1. 1829.
Englert Józef * 1786 † 7.9.1852, nacz. wydz. leśnego, IV — 13. 6. 1825.
Enoch Jakób Kazimierz * 1785 † 31.12.1847, dr. med. IV — 26. 4. 1818.,
Enochin Iwan, dr. med. ,III — 21. 6. 1829.
Ernst, chirurg wojsk., IV — 25. 6. 1829.
Ertel Józef † 13.10.1846, sekretarz w biurze rady stanu, IV — 23. 1. 1823.

Faleński Józef, † 21.8.1839, sędzia apel., III — 18. 6. 1822.
Falkowski ks. Jakób † 2. 9. 1848, rektor. inst. głuch. i ociemn., IV—26. 12. 1820, [III—23. 1. 1823.

Faltz Ernest, † 12.9.1851, radca tytul., deput. m. Kalisza, II—13. 6. 1825.
Fechner Teofil * 1764. † 21.4.1834, szef wydz. w kom. wojny, III—26. 4. 1818.
Felkersam, ases. kolegj. przy poselstwie ros. w Wiedniu, IV — 24. 6. 1829.
Fiedler Adolf, fabr. sukna w Opatówku, IV — 24. 5. 1829.
Fijałkowski Antoni, urz. kom. rz. spraw wew. i policyi. III—30. 8. 1822.
Fijałkowski-Ślepowron Ignacy Loyola Dominik * 13.7.1783 † 25.8.1855, prof. uniw. warsz. [III—24. 5. 1829.
Fijałkowski Karol † 15. 5. 1838, poborca kasy głów. woj. kalisk., IV—5. 10.1830.
Filipecki Feliks † 13. 8. 1845, sekr. gen. woj. mazow., IV—24. 5. 1829.
Filipesco Jegor, wornik wołoski, II—17. 11. 1830.
Finke Benjamin, r. wojew. lubelskiego, prezyd. Lublina, IV—30. 5. 1817.
Fiorentini Piotr † 13. 7.1858, nacz. komory celnej w Krakowie IV—24. 5. 1829.
Flatt Benjamin, † 17. 6. 1860, dyr. inst. agron. w Marymoncie, III—13 6. 1825.
Florio bar. Piotr † 23.4.1847, dr. nacz. szpitala wojsk., III—4. 10. 1825.
Foerster Karol * 1. 11. 1802 † 1879, sekr. adjunkt w radzie stanu, IV—13. 6. 1825.
Fraenkel Samuel Antoni, bankier i r. handl. Banku Polsk., IV—30. 7. 1822; III—13.6.25.
Frankowski Józef, † 1839, prof. korp. kadetów w Kaliszu, III—16. 8. 1825.
Friese Józef, sekr. obwodu piotrkowskiego, IV—24. 5. 1829.
Fuhrmann Roman † 24.4.1851, urz. pos. ros. w Berlinie, IV—27. 12. 1819, II—12. 3. 1828.
Fuliöd Klaudjusz, r. dworu austr. II—7. 8. 1821.

Gadomski Franciszek † 11. 1. 1863, aptekarz starszy szpit. główn,. IV—17. 2. 1829.
Gagarin Sergjusz Siergiejewicz, s. mistrz cerem. dworu ros. II—19. 10. 1826.
Gajewski Michał, sekretarz generalny biura policji, III—13. 6. 1825.
Gajewski Piotr, podsędek pow. sieradzkiego. IV—24. 5. 1829.
Garlicki Michał † 21. 4. 1866. kom. wydz. w kom. woj. sandomiersk. III—24. 5. 1829.
Garszyński Bonawentura † w czerwcu 1847, archiwista w kanc. r. st. IV—24. 5. 1829.
Gawarecki Wincenty, * 21.10.1788†10.9.1852, prok. tryb. cyw. woj. płock., III—18. 6. 1822.
Gawroński Kalinnik, radca. dw. IV—1. 12. 1815.
Gawrilow, urz. VII-ej klasy. IV—24. 8. 1830.
Gawriłow Fedor Sawieljewicz, urz. VII-ej kl. z kanc. ks. Konstantego. III—16. 8. 1825.
Gąsiewski Jan, czł. adm. rządowej dochodów tabacznych. IV—24. 5. 1829.
Gebhardt Jan, insp. loterji, III—24. 5. 1829.
Gedroic Aleksander Konstanty Juljan * 1.5.1806 † 17.4.1844, szamb. dworu Kr. Pol., [IV—1. 7. 1830.
Gembardt, obyw. woj. kaliskiego, IV—26. 4. 1818.
Geppert Stanisław * 1777 † 28. 1.1849, ases. dyr. jen. tow. ogniowego, III—24.5.1829.
Geritz v. Gerycz, kom. wydz. wojen. wojew. kalisk., IV—25. 6. 1817.
Gerlicz Jakób, kom. del. do obw. stanislawskiego IV—26. 4. 1818, III—10. 2. 1824.
Giecold, sekr. kolegjalny w kanc. uniwersyt. wileńskiego, IV—26. 7. 1820.
Giełgud Antoni, gen. bryg. † 14.7.1831, II—16. 10. 1820; III—17. 10. 1819.
Gilles Florjan, radca tytularny, III—21. 6. 1829.
Glass Edward, prok. cyw. I-ej inst. woj. mazowieckiego III—24. 5. 1829.
Gliński Aleksander, kontr. w biurze jen. stempla, IV—24. 5. 1829.
Gliński Marcin † 24.8.1868, sekr. w kanc. rady stanu., IV—13. 6. 1825.
Gliński Augustyn * 2. 9.1762 † 17.3.1828, r. st., dyr. biura pol. krajow. III—1. 12. 1815, [II—21. 1. 1823.

(D. c. n.) *Stanisław Łoza.*

Sprawozdania i Recenzje.

Łoza Stanisław: Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących. Wydanie 2 uzupełnione. Warszawa, 1931, 8⁰, str. 495.

Nakładem Kasy Mianowskiego ukazało się nowe wydanie „Słownika" pióra znanego autora monografij o orderach polskich. Nowa praca, aczkolwiek nie z naszego zakresu, przynosi wiele szczegółów genealogicznych, tyczących się rodzin architektów i budowniczych polskich, a zebranych na podstawie mniej dostępnych druków, aktów urzędowych i metryk kościelnych. Opanowanie przez autora bardzo obfitej literatury przedmiotu, konstrukcja ściśle naukowa, a przytem nie nużąca czytelnika balastem drobnych szczegółów, szata zewnętrzna nienaganna—sprawiają, że to nowe dzieło p. Łozy liczyć może na powodzenie wśród fachowców, miłośników sztuki i wykształconego ogółu. *T. I.*

Ks. Stanisław Kozierowski: Obce rycerstwo w Wielkopolsce w XIII—XVI wieku. Nakładem: Fiszera i Majewskiego, Poznań, 1929 r.

Jak wiadomo od najwcześniejszych wieków garnęło się obce rycerstwo do Wielkopolski. Takimi byli Awdańce i Łabędzie, potomkowie Wikingów, przybyli do Polski jeszcze w przedchrześcijańskich czasach. Poraje przybyli z Czech w X stuleciu, Wczelowie i Rawicze, którzy w XI wieku wypędzeni z Czech, znaleźli u nas stałą gościnę. Początki XIII wieku dały nam Morawian: Wieniawitów, Wężów i Samsonów-Wattów i Nowińczyków, również w tym czasie zjawiają się Świnkowie ze Śląska i Prusowie z Prus. Wszyscy ci przybysze rychło przyswajali sobie w nowej ojczyźnie język polski, szybko się polszczyli, rośli w znaczenie, aż w końcu stali się częścią narodu polskiego. Ks. Kozierowski zadał sobie pytanie, ile wzmianek o pochodzeniu obcem zawierają źródła nasze w XIII—XVI wieku, i doszedł do imponującej cyfry trzystu sześćdziesięciu nazwisk w samej Wielkopolsce. Wszystkie te nazwiska, z wyjątkiem podanych na początku oceny niniejszej, podaje autor w porządku alfabetycznym, opierając każde na źródłach archiwalnych. Ta część pracy Ks. Kozierowskiego, ze względu na bogactwo materjału, godna jest najwyższego uznania i stanowić będzie z pewnością ostatnie słowo w naszych badaniach historyczno-heraldycznych. To też pomimo paru opuszczeń (brak danych źródłowych o niemieckich Prawdzicach, o czeskich Okszach, o węgierskich Amadejach, wspomnianych jedynie we wstępie), dzieło omówione winno się znaleźć na biurku każdego historyka i heraldyka. *S. D.*

Semkowicz Władysław: Hanul, namiestnik wileński (1382 — 1387) i jego ród. Ateneum Wileńskie, R. VII, zesz. 1—2.

Autor zebrał skrzętnie i systematycznie ułożył po większej części niezużytkowane dotychczas materjały, dotyczące Hanula, jego żony i ich potomstwa. Doskonale podmalowane historyczne tło oraz załączone 4 facsimilia dokumentów ożywiają w sposób dodatni nieco suchy materjał ściśle genealogiczny. Z punktu widzenia heraldyki litewsko-ruskiej interesującem jest stwierdzenie dwóch faktów, a mianowicie, że Hanul pochodzi z Rygi i że przeniósł się wraz z rodziną do Krakowa, gdzie się potomstwo jego rozmnożyło, powracając, o ile się zdaje, po krótkiej exkursji, ze stanu rycerskiego do warstwy mieszczańskiej, z którego wyszedł Hanul. Tak więc rodzina ta nie zapuściła głębszych korzeni na Litwie i nie zmięszała się z bojarstwem litewskiem, w którego dziejach nie uczestniczy.

Hypoteza prof. Semkowicza o pochodzeniu Hanula od Jana, pisarza i tłómacza Gedyminowego przedstawia, zdaniem naszem, mało cech prawdopodobieństwa. Sama tożsamość imion (nie nazwisk!) w danym wypadku nie wystarcza, gdyby zaś Hanul był rzeczywiście potomkiem owego Gedyminowego tłómacza Hanula, nie pisałby się prawdopodobnie z Rygi, gdyż byłby już zdawna litewskim autochtonem. Imiona dwóch jego synów: Izrael i Salomon pozwalałyby raczej przypuszczać, że Hanul mógł być wychrztą, coby tłómaczyło jego zdolności pośrednicze, dzięki którym przeszedł do historji.

Na stronicy 7-ej omawianej rozprawy zakradły się dwa błędy drukarskie, które na tem miejscu prostujemy: w wierszu dziesiątym (od góry) należy czytać: „w lipcu 1383 r." a nie „1382 r.", gdyż mowa tu o wypadkach o rok późniejszych od zajęcia Wilna przez Jagiełłę. W wierszu dwunastym autor z pewnością mówi o „Michale" Jawnutowiczu, a nie o „Mikołaju"— w historji nieznanym.

Słowo wreszcie o tablicy genealogicznej na str. 20. Daje nam ona pełny wykaz synów Hanula, co zaś do wnuków i prawnuków ogranicza się do wymienienia potomstwa po Konstantym. Interesującem byłoby stwierdzenie, czy i po innych synach (Salomonie?) nie pozostało potom-

stwa i jaką odegrało rolę w późniejszych dziejach. *J. P.*

Monatsblatt der Heraldischen Gesellschaft „Adler" w Wiedniu (№ 58—60, October-Dezember 1930 r.) zamieściło krótki artykuł naszego członka p. Emila Bieleckiego z Rzeszowa p. t. „Deutsche Grabinschriften auf dem kath. Friedhofe in Rzeszów, Galizien". Są tam wymienione osoby zmarłe i pochowane w Rzeszowie przeważnie ze sfery urzędniczej i wojskowi dawnej armji austryjackiej. *T. I.*

Zagadnienia i Odpowiedzi.

Zagadnienie Nr. 60.

Według Herbarza Bonieckiego, Ignacy Cetner, starosta stocki, żonaty był 1. voto z Teklą Sapieżanką. — Czyją córką po mieczu i kądzieli była owa Tekla i do której linji ks. Sapiehów należała? *A. K.*

Zagadnienie Nr. 61.

Gdzie znaleść można dane o Kazimierzu Bernowskim, który podobno uczestniczył w działaniach wojennych Kościuszki, a rozstrzelany został na Spilbergu w Bernie Morawskim? Czy ktoś z tej rodżiny żyje jeszcze? *J. P.*

Zagadnienie Nr. 62



W cerkwi w Niskieniczach, (pow. włodzimierski), znajduje się nagrobek wojewody kijowskiego Adama Kisiela, (herbu Namiot), zmarłego w 1653 r. Proszę za pomocą umieszczonych na tablicy herbów, o wyświetlenie genealogji wojewody.

Józef Śleszyński,
wice-wojewoda wołyński.

Zagadnienie Nr. 63.

Jakie było nazwisko panieńskie nieznanej mi z imienia żony Jakóba Süssmilcha, którego syn Tomasz - Deodat, posessor emfiteutyczny folwarku Olszak, gmina Kleszewo Stare pod Pułtuskiem, zmarł w 1817 r.

Jakie było pokrewieństwo tego Jakóba względnie syna jego Tomasza z pułkownikiem W. P. Janem-Gotfrydem Süssmilchem (błędnie Süsmelch), nobilitowanym w 1775 r. *M. G.*

Zagadnienie Nr. 64.

Jakimi herbami pieczętują się stare wołyńskie rody: Nyko i Wygura? *F.*

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 44.

Zygmunt Jaworski h. Ślepowron, właściciel ziemski koło Nowego Sącza, miał z żoną Zofją z Gaydzińskich dwie córki: Annę, niezamężną, która umarła po r. 1915 w Krakowie i Teodozję Zuzannę, ur. w r. 1862 w Łyczance k/Nowego Sącza, (wedle zaś aktu ślubu ur. się w Jakubowicach k/Nowego Sącza). Teodozja wyszła w r. 1882 w Rzeszowie za mąż za Ignacego Wurma, a zmarła w Krakowie około 1910 r. *J. D.*

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 51.

Herbarz Niesieckiego (wyd. Bobrowicza t. VII. str. 342) łączy Podczaskich z Podczach pod jednym wyłącznie herbem Rawicz. „Aże dom ten rozrodzony, dlatego się p r z y d o m k i w nich różne zagęściły" jak Roliczowie, Skarbnikowiczowie, Ziejkowiczowie, Osieczkowie, i t. p.

Jeżeli więc dziekan gostyniński nazwał Jerzego kasztelana w mowie pogrzebowej „z Podczach Rolicz Podczaskim" (nie Fola), to mógłby był dodać jeszcze herbu Rawicz, coby uniemożliwiło wątpliwość. Nadmieniam, że w kościele w Szczawinie do niedawna widzieć można było otwarte trumny ze znakomicie zakonserwowanymi nieboszczykami, pośród których tradycja lokalna wymieniała kilku kasztelanów. Jerzy był zapewne synem Adama Podczaskiego, podwojewodziego gostyńskiego. *J. M.*

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 57.

Aloizy Zagórski, dziedzic Bran, był synem Antoniego, wnukiem Franciszka, prawnukiem Jana-Stanisława (2-ch im.),, a praprawnukiem Stanisława. (Spis szl. wołyńskiej Nr. 1860, z dnia 18. V. 1842 r.). Aloizy miał rodzonych braci Stanisława-Kajetana-Franciszka (3-ch im.) i Juljusza Jana-Antoniego (3-ch im.), również wylegitymowanych przed deput. wywodową szlachecką wołyńską.

Aleksander Zagórski, syn Kazimierza, wnuk Michała-Hieronima-Stanisława (3-ch im.), prawnuk Józefa-Walentego (2-ch im.), a praprawnuk Jana-Stanisława (2-ch im.), był wobec tego stryjeczno-stryjecznym bratankiem Aloizego.

J. Z.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 58.

Kellerowie herbu Gryf pochodzą z Wielkopolski, a według Bonieckiego (Herb. Pol. t. IX, str. 380), siedzieli w Kieleckiem, Radomskiem i Kaliskiem. Natomiast rodzina hrabiów Keller, herbu własnego, pochodzi z Wirtembergji. W 1737 r. Krzysztof Keller, syn ppłk. Fryderyka, otrzymał jako minister wirtemberski w Wiedniu szlachectwo od cesarza. Jego syn Doroteusz, minister pruski przy dworze wiedeńskim, uzyskał tamże tytuł hrabiowski w 1789 r. i ożenił się z Amalją hr. Sayn-Wittgenstein, z którego to małżeństwa pozostawił 5-ciu synów. Z nich hr. Teodor, płk. w. ros. był właścicielem dóbr Ruskułowskich na Białorusi, żonaty z Zofją hr. Borchówną, wojewodzianką bełzką; hr. Edward, szambel. dworu ros., żonaty z Joanną hr. Ilińską; a hr. Franciszek, szamb. Stanisława Augusta, był kaw. św. Stanisława w 1773 r. (Kneschke, t. V, str. 282, oraz Herb. Rodzina, t. VI, str. 282).

J. Z.

Członkowie Polsk. Tow. Heraldycznego.

Przystąpili w charakterze Człon. Zwyczajnych:

do Oddziału Warszawskiego: Dal Trozzo Antoni — Warszawa, ul. Wspólna 3.

Gembarzewski Miłosz—Warszawa, ul. Koszykowa 17.

Jełowicki X. dziekan Gustaw — Łuck, gmach katedralny. woj. wołyńskie.

Kosiński Stanisław—Nowa Wieś, p. Słupia, woj. Łódzkie.

Kumaniecki Ludwik—Kolendziany, p. w/m., woj. Tarnopolskie.

Popławski Bronisław—Warszawa, ul. Żórawia 28.

Sągajłło Witold — Kazimierz k/Strzemieszyc, woj. Kieleckie.

Walter de Croneck Marjan—Kraków, Sienkiewicza 27.

Zalęski Stanisław—Warszawa, Aleja Róż 16.

Pokwitowania uiszczonych kwot w r. 1931.

Wpłacili do Zarządu Głównego za rok 1929: Brudziński Zygmunt, (12 zł.)

Za rok 1930: Chołodecki Józef, (6 zł.) — Grabowski Kazimierz, (12 zł.)—Kleniewski Przemysław, (24 zł.)—Polaczkówna Helena, (12 zł.).

Wpłacili do Oddziału Lwowskiego za rok 1929: Żółtowska hr. Anna, (12 zł.).

Za rok 1930: Archiwum m. Lwowa, (12 zł.)—Biblioteka Baworowskich, (12 zł.)—Friedberg Dr. Marjan, (12 zł.)—Kusztelan Bohdan, (12 zł.)—Tarnowski hr. Hieronim, (12 zł.)—Ułaszyn Dr. Henryk, (12 zł.)—Żółtowska hr. Anna, (12 zł.).

Za rok 1931: Archiwum m. Lwowa, (12 zł.)—Biblioteka Baworowskich, (12 zł.)—Chołodecki Józef, (12 zł.)—Czerwiński Zygmunt, (12 zł.)—Friedberg Dr. Marjan, (12 zł.)—Krasicki hr. Ksawery, (24 zł.)—Kusztelan Bohdan, (12 zł.)—Oczkowski Stanisław, (17 zł.)—Tarnowski hr. Hieronim, (12 zł.)—Wąsowicz Jerzy, (12 zł.).

Wpłacili do Oddziału Warszawskiego za rok 1931: Archiwum m. Lwowa, (12 zł. przek. ze Lw.)—Bastrzykowski Ks. Aleksander, (24 zł.)—Biblioteka Baworowskich, (12 zł. przek. ze Lw.)—Brudziński Zygmunt, (12 zł.)—Budny Jan, (24 zł.)—Chełmicki Henryk, (24 zł.)—Chołodecki Józef, (12 zł. przek. ze Lw.)—Czerwiński Zygmunt, (12 zł. przek. ze Lw.)—Czetwertyński ks. Seweryn, (24 zł.)—Dal Trozzo Antoni, (5 zł. wpis i 24 zł.)—Dobiecki Artur, (24 zł.)—Friedberg Dr. Marjan, (12 zł. przek. ze Lw.)—Gembarzewski Miłosz, (5 zł. wpis i 12 zł.)—Grabowski Kazimierz, (12 zł.)—Horoch br. Zdzisław, (24 zł.)—Horoszewicz Tadeusz, (24 zł.) — Jelowicki X. Gustaw, (5 zł. wpis i 24 zł.)—Kleniewski Przemysław, (24 zł.)—Kosiński Stanisław, (5 zł. wpis i 24 zł.)—Krasicki hr. Ksawery, (24 zł. przek. ze Lw.)—Kumaniecki Ludwik, (5 zł. wpis i 12 zł.)—Kusztelan Bohdan, (12 zł. przek. ze Lw.)—Lanckoroński hr. Antoni, (24 zł.)—Lubomirski ks. Konstanty, (24 zł.)—Lubomirski ks. Stefan, (24 zł.)—Łuniewski Adam, (24 zł.)—Oczkowski Stanisław, (17 zł. przek. ze Lw.)—Odrowąż-Pieniążek Czesław, (24 zł.)—Piłsudski Stefan, (24 zł.)—Plater-Broel hr. Marjan, (24 zł.)—Polaczkówna Dr. He-

ena, (12 zł.)—Ponikiewski Stefan, (24 zł.)—Potulicki hr. Karol, (25 zł. 20 gr.)—Sczaniecki Michał, (24 zł.)—Skarzyński Adam, (24 zł.)—Skrzydlewski Zdzisław, (24 zł.)—Sokolnicki Henryk (24 zł.)—Szymanowski Eustachy, (24 zł.)—Tarnowski hr. Hieronim, (12 zł. przek. ze Lw.) — Tuchołka Wiesław, (24 zł.)—Walter de Croneck Marjan, (5 zł. wpis i 24 zł.) — Wąsowicz Jerzy (12 zł. przek. z Lw.) — Wyganowski Stanisław, (24 zł.)—Zamoyski hr. Konstanty, (24 zł.)

ERRATA.

W N-rze 2, str. 47, Miesięcznika, w Zagadnieniu 36, ustęp drugi: zamiast Buszczyński, winno być Baczyński

W N-rze 3, str. 68, w Wykazie członków P. T. H. opuszczono: Chrzanowski Wincenty—Moroczyn, p. Hrubieszów, woj. Lubelskie.—Kleniewski Przemysław,—Kluczkowice, p. Opole, woj. Lubelskie.—Łastowiecki Kazimierz—Sielesz p. Markowa k/Łańcuta, woj. Lwowskie.—Sapieha ks. Paweł Fryderyk—Bibiela, p. Tarnowskie Góry, woj. Śląskie.

W N-rze 4, str. 95, w Odpowiedzi na zagadnienie: zamiast Nr. 54, winno być Nr. 45.

Résumés français des articles.

Le livre de la confrérie de St. Christophe au Mont Arula en Tyrol par **Mlle Hélène Polaczek** (Manuscrit des Archives Nationales de Vienne côté 473), **suite.**

Pour finir, l'auteur donne l'identification des chevaliers polonais inscrits à la confrérie de St. Christophe:

fol. 62 r⁰. André Balicki (1402 † 1420) aux armes de Topór: de gueules à la hache d'argent emmanchée d'or; l'écu sommé de l'enseigne de l'ordre chevaleresque du Dragon renversé. Remarque: La position normale de la figure de l'écu est „tournée à droite"; elle a été contournée à gauche pour satisfaire aux règles de la courtoisie héraldique.

fol. 63 v⁰. N. de Mirykow (inconnu) aux armes de Doliwa: de gueules à trois roses d'argent, posées en barre. Remarque: Par courtoisie les roses de ce blason sont poseés en barre, contrairement à leur position régulière qui était „en bande".

Les descendants de Narymunt Gedyminowicz par le prince **Joseph Puzyna.**

Dans ce deuxième chapitre de son travaie dont la première partie a paru dans notre numéro de février (p. 35—39), l'auteur retrace d'abord la biographie du prince Patrycy Narymuntowicz (1336 — 1397) et établit ensuite la généalogie de ses descendants jusque vers le milieu du XV-me siècle. Il indique enfin les familles princières de Lithuanie et de Russie, qui se raltachent à cette souche.

Un album des souvenirs historiques de la Volhynie par **J. Śleszyński,** vice-voiévode de Volhynie.

Le voiévode de Volhynie a pris l'initiative de faire relever tous les monuments et autres souvenirs historiques de cette province et d'en publier les photographies das un album. Recommandant cette entreprise à l'altention de tous les intéressés l'auteur publie la liste des portraits dont l'existence a été signalée jusqu'a présent.

Les chevaliers de l'Ordre de Saint-Stanislas (1815—1830) par **St. Łoza.**

Suite de la liste dont les premières parties ont pares dans les numéros 5 et 8 de 1930, et 2 de 1931.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Oskar Halecki.

Do komitetu redakcyjnego należą: Józef ks. Puzyna i Zygmunt Wdowiszewski.

Nakładem Oddziału Warsz. Polsk. Tow. Heraldycz. **Druk Piotra Laskauera w Warszawie, Marjensztadt 8.**